Nr. 294. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 24 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna
Bez odnoszenia 4·-
Z odnoszeniem
Z przes. poczt.
Zagranicą. . . .

20 groszy Cena numeru

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1193.
Nr. czeku PKO.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

„Prezydencjalizm“

Kraków, 22 grudnia.

II.

Demokracja bez demokratów.

Tak więc demokracja polityczna jest wyższą formą rządzenia się społeczeństw, w których mieszczaństwo w jego historycznem znaczeniu i kapitalizm we wszystkich jego formach osiągnęły ten stopień rozwoju i siły, że obejmują rządy nie formalne tylko ale faktyczne, więc kierownictwo życia zarówno gospodarczego i politycznego jak kulturalnego. Gdzie takie mieszczaństwo i taki kapitał już są, tam demokracje prosperują i spełniają swoje zadanie **lepiej, niżby to w naszej epoce historycznej mógł uczynić jakikolwiek inny system polityczny.**

Wojna światowa i jej wynik przyśpieszyły proces demokratyzacji Europy. Zmiatając cztery cesarskie trony (Austrja, Niemcy, Rosja i Turcja) wojna usunęła ze sfery życia resztki feodalizmu w Europie środkowej i wschodniej i otworzyła wolną przestrzeń dla mieszczaństwa i kapitalizmu jako naturalnych dziedziców feodalizmu. Niestety nie we wszystkich krajach środkowo europejskich znalazły się mieszczaństwo i kapitalizm w tym stopniu siły i dojrzałości politycznej, aby ująć władzę w warunkach szerokiej demokracji powojennej. Spotęgowane przez wojnę i rewolucję rosyjską kontrasty społeczne, osiagające w wielu krajach natężenie wręcz rewolucyjne, z drugiej strony trudności gospodarcze i finansowe wystarczały same przez się do ogromnego zwiększenia trudności rządzenia demokratycznemi metodami. — Cóż dopiero gdy klasa społeczna, do rządzenia w warunkach demokracji historycznie i logicznie powołana, okazywała się do tego niedostatecznie przygotowaną.

Tylko w jednych Niemczech i Czechosłowacji mieszczaństwo okazało się dostatecznie silnem, aby sytuację, przez przewrót dziejowy wytworzoną, naogół opanować i przynajmniej najpilniejsze zadania wstępne życia państwowego **na gruncie demokracji** i jej metodami pozytywnie rozwiązać. — Mieszczaństwo niemieckie dowiodło swej siły w walce z przewrotem socjalnym, prowadzonej w najcięższych powojennych warunkach. W mniejszej skali w okolicznościach łatwiejszych to samo udało się bądź co bądź mieszczaństwu czeskiemu.

W innych państwach i to zarówno politycznie starych jak młodych rzeczy te poszły trudniej. Wytworzył się tam przewlekły kryzys państwowy, diagonoskowany rozmaicie zależnie od pragnień i dążeń diagnostów. Gdy zwolennicy feodalizmu widzą w nim kryzys demokracji w ogóle, różni niecierpliwi demokraci mówią o kryzysie parlamentaryzmu i propagują dyktaturę demokratyczną w takiej lub innej formie. W rzeczywistości zaś kryzys dotyczy **nie demokracji, ale — demokratów,** których w wielu państwach, tym kryzysem objętych, okazuje się za mało i w niedość przednim gatunku...

Istota zjawiska tego kryzysu polega na tem, że **rozwój demokracji uprzedził wskutek wojny i powojennych przewrotów proces hodowania samych demokratów.** Wytworzyła się sytuacja, w której **już jest demokracja a jeszcze niema demokratów,** w której demokracja jako forma polityczna stała się faktem, gdy tymczasem mieszczaństwo w szeregu państw jest jeszcze **liczebnie, gospodarczo i kulturalnie za słabe,** aby spełnić swoje zadanie w warunkach demokracji.

To też widzieliśmy, że w całym szeregu krajów mieszczaństwo nie czując się na siłach, aby sprostać postawionym mu przez historję zadaniom, a nadto zagrożone przez narastający proletarjat rewolucyjny, odwraca się od demokracji, porzuca ją i ucieka do dyktatury, którą powierza jednostkom w taki lub inny sposób oddziałujących na jego wyobraźnię. **Na tem podłożu powstał we Włoszech faszyzm,** ponieważ burżuazja włoska okazała się za słabą, aby sprostać powojennym zadaniom socjalnym i ekonomicznym w warunkach rozszerzonej nagle demokracji w społeczeństwie w masie swojej zacofanem, do dzisiaj jeszcze liczącem około 30 proc. dorosłych analfabetów. Podobny obrót wzięły sprawy w Hiszpanji, Grecji, na Węgrzech, nie mówiąc o szeregu innych krajów, w których stosunki polityczne nie wychodziły nigdy poza granice pewnych prymitywów.

Do rzędu republik bez dostatecznej liczby świadomych i przekonanych republikanów i demokracyj bez demokratów należy niewątpliwie także i **Polska,** objęta na równi z innemi państwami o słabem politycznie i gospodarczo mieszczaństwie opisanym wyżej kryzysem. Ponieważ jednak kryzys ten w Polsce nie osiągnął swoich faz najwyższych, jak to miało n. p. miejsce we Włoszech, które w roku 1921 stały bezpośrednio przed przewrotem socjalnym, przeto także i reakcja na ten kryzys rozwija się u nas **powolniej,** przybiera formy stosunkowo łagodniejsze. Podjęto u nas walkę z określonym, konkretnie istniejącym parlamentem, ale nie wypowiedziano jeszcze wojny parlamentaryzmowi. Zaczęto korygować demokrację metodami dyktatury, ale wyroku ostatecznego potępienia na demokrację nie wydano, **nie wyrzeczono się jej definitywnie.** Jednem słowem, ponieważ choroba nie osiągnęła swego najgroźniejszego momentu, przeto także nie obudziła się potrzeba stosowania przeciw niej środków najbardziej heroicznych. Polska przeżywa **okres połowiczności — kombinacji półparlamentaryzmu i półdemokracji z półdyktaturą.**

Mieszczaństwo polskie, postawione wobec zadania objęcia rządów w wielkiem i bardzo trudno sytuowanem państwie okazuje deficyt sił, do podjęcia tego zadania niezbędnych. Przedewszystkiem jest ono za mało liczne. Historyczna słabość miast polskich występuje tu na jaw ze swoimi skutkami. Dalszą wyjątkowo fatalną okolicznością jest to, że narodowy, wyznaniowy i kulturalny skład mieszczaństwa nie jest jednolity. Ogromną jego część stanowią Żydzi — element ogółowi narodu polskiego rasowo i kulturalnie obcy. Rządy burżuazyjne w rozumieniu ogólno-europejskiem musiałyby w specjalnych warunkach polskich stać się u nas rządami żydowskiemi, w tym stopniu, w jakim element żydowski wchodzi pod względem liczebnym i gospodarczym w skład naszego mieszczaństwa. Byłby to zaś stopień tak wysoki, że nie zniosłaby go ani masa ludności włościańskiej ani robotnicy, ani wreszcie rasowo polska część samego mieszczaństwa.

Dodajmy do tej wielkiej specyficznie polskiej trudności szereg innych z zakresu zacofania kulturalnego, słabego rozwoju gospodarczego i ubóstwa kapitału, a otrzymamy całokształt przyczyn tego deficytu siły rządzącej, jaki okazuje nasze mieszczaństwo. W danych konkretnych warunkach **nie jest ten deficyt tak wielkim, aby doprowadzić mógł do całkowitego bankructwa demokracji** i do dyktatury jawnej i bezwzględnej. Ale z drugiej strony jest on dostatecznym, aby trzymać państwo w stanie niemożliwego na dłuższą metę kryzysu wewnętrznego, prowizorjum i jawnej niedostateczności jego form ustrojowych.

To też w okolicznościach, wytworzonych w Polsce od zamachu majowego, wzrasta w Polsce liczba ludzi, którzy wierzą, że **wyjście z tej sytuacji** stanowić będzie **zmiana ustroju państwowego w kierunku t. zw. „prezydencjalizmu“,** który zdaniem ich ma stanowić **wyrównanie między zasadą demokratyczną a postulatem silnej i sprawnej władzy państwowej.** (s-i).

JAN SOKOLICZ-WROCZYŃSKI.

WIGILJA.

Punktualnie o 12-tej w południe Jerzy wyszedł z banku.

Zapinając futro, mimowoli przymknął oczy, gdyż zabolała go opaliczna, oślepiająca migotliwość śnieżnej bieli. Jeszcze boleśniej skurczył się w sobie, spojrzawszy po chwili na ciemną, szmaragdową plamę choinek, oblepiających ogromny plac przed bankiem. Znowu, z silniejszą i jeszcze tylko ostrzejszą wyrazistością uprzytomnił sobie, że jest to wigilja, nadejścia której oczekiwał już od kilkunastu dni z niespokojną świadomością, oczekiwał, jako czegoś bardzo bolesnego i przykrego, a czego odsunąć od siebie nie był w stanie. Nakładając rękawiczki zszedł z szerokich schodów, idąc machinalnie przed siebie.

Ulice drżały świątecznem i radosnem podnieceniem. Mijał obarczonych paczkami przechodniów na twarzach których malował się pośpiech i zmęczenie. Na oścież otwarte drzwi sklepów wchłaniały i wyrzucały gromadki kupujących, którzy rozbiegali się w różnych kierunkach. Na rogu jakiejś ulicy ujrzał, jak kilkunastoletni chłopak przy pomocy dorożkarza borykał się, by umieścić na koźle olbrzymie drzewko świerkowe. Tu i ówdzie uliczni sprzedawcy zachwalali głośno ozdoby choinkowe, świeczki, lub potrząsali mieniącemi pasmami srebrnych i złotych nici. Jerzy szedł zgarbiony, stępiały na wszystko.

Od chwili wyjścia z biura, ból, na wybuch którego przygotowany był od kilku dni, wżerał się w duszę, strzępiąc ją ustawicznie, zacicie ,wolno, na krwawe pasma wspomnień. Bezlitosna dłoń świadomości rozpruwała niezabliźnione rany, które trysnęły cierpieniem. Jeden po drugim przesuwały się w mózgu obrazy i obrazki, jedne ładniejsze od drugich, a straszniejsze i boleśniejsze swoją bezpowrotnością.

Rok temu, tak samo o tej porze, wyszedł, a raczej wybiegł z biura. Uporawszy się jako tako z kilkunastu paczkami, które wypełniały mu obie ręce, spieszył do jubilera, przypominając sobie bez czego jeszcze nie pozwoliła pokazać się w domu jego ukochana Jula.

W myśli wyliczał wszystko:

— Bibułki, świeczki, orzechy, rękawiczki z pralni są... Kupić likieru, książkę dla Władzia, zatelefonować do ciotki. Chyba już wszystko? Ach prawda? — Jeszcze kawa i papierosy.

Wreszcie zmęczony, z lekkiemi rumieńcami na bladej zwykle twarzy, rzucił kilkanaście pakunków w głąb samochodu i usiadł z zadowoleniem, z bocznej kieszeni wyjął maleńkie pudełeczko i uśmiechnął się ku pierścionkowi ze ślicznym szmaragdem.

— Ani domyśla się moja Jula, jaką gwiazdkę dostanie ukochane maleństwo...

Spieszył się i wyprzedzając auto, całem rozkochanem sercem był przy tej, która przed dwoma laty została jego żoną.

Już drugą wigilję obchodzili razem, sami, we dwoje, szczęśliwi w swojem skromnem, lecz czyściutkiem mieszkaniu.

Po spożyciu wigilji, która zawsze była dumą i przedmiotem specjalnych zapobiegliwości młodej gosposi, zapalali świeczki na choince i przytuleni do siebie, złączeni cichym serdecznym uściskiem w milczeniu wsłuchiwali się w rzewne nuty kolendy, dobiegające z sąsiednich mieszkań. A potem szli na chwilę do rodziny, lub na pasterkę.

W domu zastawał przedświąteczne zamieszanie. Jego Jula z zaledwie lekko przyczesaną wichurą złotych włosów, owinęta w ciepły szlafroczek, wypadała na chwilę z kuchni i szybko podając wargi do pocałowania, oświadczała, że obiadu nie będzie, że trzeba skończyć ubieranie choinki i z surową minką kontrolowała zawartość paczek i ścisłość wykonania swoich poleceń. Z całem przejęciem i właściwą sobie powagą, dokonywał Jerzy przeglądu choinki, a potem skonstruowawszy wielce złożoną piramidę z krzeseł, zawieszał ostatnie cacka, słodycze i świeczki, co chwila wołając Julę, by spytać o radę, gdzie umieścić jakąś ładniejszą zabawkę, a właściwie, aby spojrzeć w jej radosną, rozognioną twarz. I w taki dzień wigilijny przesycało Jerzego jakieś dostojeństwo i powaga szczęścia. Życie, które aż nazbyt hojną dłonią darzyło go cierniami i zawodami, pozostawiło dwie rzeczy — gorący kult dla tradycji wigilijnego dnia i wielką miłość dla Juli.

Wyczekiwał z niecierpliwością wigilji tygodnie całe, przedtem rozmawiając o świętach z żoną, czyniąc drobne oszczędności i przestrzegając wszystkich obrzędów, oraz zwyczajów. A kiedy zapłonęła choinka na duszę spływała rzewna radość. Czuł się małem, dobrem dzieckiem, które pragnęłoby przytulić wszystkich ludzi i cały świat do serca. Nieznane myśli, którychby nie potrafił wypowiedzieć, niby słowa modlitwy, przepływały przez duszę. W dniu tym stawał się jeszcze bardziej małomówny, dobrem radosnem spojrzeniem ogarniając najdrobniejszy kątek mieszkania, wszystkie przedmioty, otulając nim swoją słoneczną, jedyną Julę.

A kiedy odświetnie ubrani stawali przy stole, pokrytym śnieżysto białym obrusem, którego skromną zastawę upiększały pęki kwiecia i Jula z opłatkiem w drobnej ręce podchodziła do niego poważna i widocznie wzruszona, ciepła, dusząca fala podpływała mu pod gardło i tylko silnem ramieniem otaczał żonę i okrywał twarzyczkę pocałunkami. Potem — radośni i zawsze bardzo głodni rozpoczynali wieczerzę, przyczem Jerzy wychwalał i delektował się naprawdę godnemi uznania potrawami, co Julę wprawiało w pogodną dumę i zadowolenie. I oglądaniu, oraz cieszeniu się podarkami nie było końca. Bo choć zawsze dyskretnie umieli wybadać swoje pragnienia, to jednak jedno i drugie kupowało jakiś dodatkowy drobiazg, który był radosną niespodzianką i rzewnym dowodem wzajemnej pamięci.

Wtedy też Jerzy, wybadawszy żonę, iż najmilszym podarunkiem byłby zdawna już upatrzony materjał na suknię, oglądał z zadowoleniem kosztowny pierścionek, który miał być owym dodatkiem gwiazdkowym, a który kupił za pieniądze, zarobione nadetatowo, jako prowizję od korzystnego dla banku interesu, o którym jednak Juli nie wspominał ani słowa.

A potem stało się coś, czego dotychczas jeszcze zrozumieć nie mógł, choć ustawicznie starał się zrozumieć. W niedługi czas po ostatnich świętach Bożego Narodzenia, zaczął spostrzegać w zachowaniu się Juli jakąś nieuchwytną, ledwie widoczną zmianę. Miał wrażenie, że między nią a nim rozsnuwać się poczęła cienka sieć, gęstniejąca i tężejąca z każdym niemal dniem. Na pozór nic się nie zmieniło. Żona otaczała go tą samą troskliwością, serdeczną pieszczotą, a jednak wiedział, że jest coś, co przeszkadza temu bezwzględnemu zbliżeniu się, jakie dotąd między nimi panowało, coś niewypowiedzianego, oddzielającego Julę coraz bardziej, coraz bezpowrotniej. Chwytał ją na momentach dziwnego roztargnienia lub zamyślenia. Wyrwana z nich — otrząsała się gwałtownie, starając się przybrać w wesołą beztroskę. Gdy zapytywał o powód zadumy, dawała mu odpowiedzi niejasne, okólnikowe, najczęściej żartobliwie gromiąc za zbytnią ciekawość. Lecz Jerzy wyczuwał, że w chwilach tych nie była zawsze szczera, i że nie jest tą dawną, swobodną Julą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z ruchu wyborczego.

(p) **Zdenerwowanie,** jakie w ostatnim czasie ogarnęło **pewne grupy chadecji,** a zwłaszcza koła, grupujące się dokoła „Głosu Narodu", staje się zupełnie zrozumiałem, w świetle ostatnich wypadków świadczących, że **obóz ten znajduje się w przededniu poważnego przesilenia.**

Oto coraz liczniejsze organizacje lokalne tego stronnictwa **albo wręcz zrywają z dotychczasowemi hasłami** i wprost **przechodzą do czynnego poparcia zamierzeń rządu,** albo też szeregiem zastrzeżeń **stępiają ostrze opozycji** do tego stopnia, że właściwie traci ona swój charakter i staje się czemś w rodzaju **bardzo życzliwej** neutralności. „Nieprzejednani" tracą coraz bardziej grunt pod nogami, czują swe wzrastające z każdym dniem odosobnienie i **stąd ich nieobliczalne napaści, zwłaszcza na te koła prawdziwie demokratycznego mieszczaństwa polskiego, które w myśl obrony interesów gospodarczych miast nie chcą dać się wodzić na partyjnym pasku chadecji.** Że tak jest w istocie, świadczy najlepiej garść następujących faktów:

W Białymstoku odbył się ostatnio, przy **udziale 246 delegatów zjazd Ch. D. z czterech powiatów Podlasia.** Zaznaczyć przytem należy, że organizacja Ch. D na terenie białostockiego okręgu wyborczego **liczy 12496 członków.** Otóż na zjeździe tym przyjęto **jednomyślnie** następującą rezolucję:

„Zebrani na Zjeździe Okręgowym Polskiego Stronnict. Chrześcijańskiej Demokracji w Białymstoku delegaci z pow. Białostockiego, Sokólskiego, Wołkowyskiego i Wysoko-Mazowieckiego po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu i określenia sytuacji politycznej wypowiadają się: 1) **za ideologją Marszałka Piłsudskiego oraz za współpracą z obecnym Rządem,** 2) **wyrażają votum nieufności dotychczasowej Radzie Wojewódzkiej Chrz. Demokracji w Białymstoku,** która nie jest wyrazicielką **opinji większej ilości członków naszego stronnictwa,** 3) **wyrażają votum nieufności Zarządowi Głównemu Ch. D. w Warszawie wobec nieprzychylnego stanowiska tegoż do Rządu Marszałka Piłsudskiego".**

Zjazd wystosował również **telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i do Marszałka Piłsudskiego.**

Jest to już klęska, której znaczenie wzrasta jeszcze, jeśli się zważy, że **także łódzka chadecja skłania się do przystąpienia do bloku stronnictw popierających rząd.**

Co się dzieje we **Wsch. Małopolsce,** o tem świadczy melancholijny naogół i pozbawiony bojowych akcentów artykuł pióra **Dra Thulliego,** zamieszczony w „Głosie Narodu".

Autor stwierdza, że wskazania **listu pasterskiego biskupów,** wzywające do stworzenia bloku katolickiego **„nie dadzą się wprost zastosować na kresach",** gdzie chodzi o obronę polskości tych ziem.

„Tu zatem — pisze „Głos Narodu" — blok wyborczy **musi obejmować wszystkie stronnictwa polskie, choćby najmniej sympatyczne, by osiągnąć cel główny".**

Poruszając dalej **trudności,** jakie napotykają rokowania wszczęte w kierunku przez Ch. D., uważa Dr. Thullie, że główną z nich jest **antagonizm między endecją a sanacją.** Powinno dojść do zgody, ale **na jakiej podstawie?**

„Endecja — wywodzi dr Thullie — **musi się pogodzić z upadkiem swych wpływów** i zadowolić **minimalną ilością mandatów. Sanacja** musi znów zrozumieć, że **my nie możemy wstąpić do bloku tylko z sanacją, z konserwatystami, stronnictwem chłopskiem i Bojko, a może i żydami.** Taki blok byłby dla nas **nie do przyjęcia,** choćby ze względu na list pasterski. Sanacja musi się zgodzić na **przydział pewnej, choć małej ilości mandatów endecji i nie może zupełnie eliminować Piasta,** skoro Piast będzie prawdopodobnie w bloku z nami w całej Polsce".

A zaraz potem:

„Blok, w którym bierze udział Stronnictwo Chłopskie z Brylem lub bez Bryla, ale ze Stapińskim, odstępcą i propagatorem kościoła narodowego, **mógłby być dla nas do strawienia chyba tylko w imię obrony polskości na Kresach** i tylko pod warunkiem, gdyby to był blok wszystkich stronnictw polskich".

A więc wyraźna oferta i to idąca nawet bardzo daleko...

Zgoła jednak minorowy ton dźwięczy już w artykule **„Głosu Narodu",** umieszczonym w tym samym numerze na innem miejscu, a zatytułowanym bez ogródek **„Objawy dezercji".** Artykuł ten stwierdza ponad wszelką wątpliwość to, o czem piszemy na wstępie niniejszego przeglądu.

Tutaj autor wprost stwierdza, że **„pewne koła** (oczywiście z obozu Ch. D.) **przedwcześnie porzucają stanowisko rezerwy i przechodzą nawet otwarcie do obozu rządowego".**

Jest to już otwarte przyznanie się do bankructwa. Rzeczywistość krzyżuje z nieubłaganą logiką wszystkie plany zacietrzewionych partyjników, na arenę publiczną wchodzą inne czynniki i tego faktu niczmieni, tego procesu nie wstrzyma napastliwość „Głosu Narodu".

* * *

Blok mniejszościowy z takim trudem sklecony przez p. Grünbauma i szowinistów ukraińskich z pod znaku „Undo" ma tak **wąską podstawę,** że w obecnym składzie **nie przedstawia większej siły.**

Zarówno bowiem w **obozie żydowskim jak i ukraińskim** panuje **silne rozproszkowanie.**

W samej Warszawie np. istnieje 61 list żydowskich, co zaś do Rusinów we **Wsch. Małopolsce,** to **poza Undem** idą **samodzielnie** i komunistyczny **„Selrob"** i **radykali Tryłowskiego i U. N. S.**

Ostatnio **na zjeździe delegatów wszystkich organizacyj ukraińskich z Wołynia i Polesia** uchwalono **nie przystępować do bloku mniejszościowego,** ze względu na stanowisko sjonistycznej grupy p. Grünbauma podczas procesu Schwarzbarda.

Bezpartyjny blok współpracy z rządem"

Warszawa, 22 grudnia. Dowiadujemy się, że **lista rządowa,** o której donosiliśmy wczoraj, przybierze nazwę „Bezpartyjny blok współpracy z rządem". Biuro tego bloku jako organ wykonawczy, mieścić się będzie w Warszawie przy pl. Trzech Krzyży.

Uchwały C. K. W. PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 grudnia. *(Wł)* Dowiaduję się, że w toku wczorajszego posiedzenia **Centralnego komitetu wykonawczego P. P. S.** omawiano następujące sprawy:

B. poseł Mieczysław **Niedziałkowski,** który delegowany był do Berlina na kongres socjalistyczny poinformował zebranych, że w Berlinie dowiedział się, iż minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. **Stresemann** informował czynniki miarodajne niemieckie **o stanowisku Marsz. Piłsudskiego zajętem w Genewie.** Mianowicie — **zdaniem p. Stresemanna — Marsz. Piłsudski miał oświadczyć Chamberlainowi, iż godząc się na t. zw. otwarcie sprawy Wilna, stwierdza równocześnie otwarcie kwestji litewskiej jako całości.** Jednocześnie — zdaniem p. Stresemanna, opartem na podstawie rozmów genewskich — sprawa konfliktu polsko litewskiego nie **została ostatecznie w Genewie załatwiona** i będzie się rozwijać od stycznia nadchodzącego roku w miarę postępowania rokowań polsko litewskich, jakie się będą odbywać w Rydze lub w Rzymie. **Konflikt polsko-litewski rozstrzygnięty będzie również w miarę rozwijania się stosunków między obydwoma krajami.**

W sprawie udziału socjalistów niemieckich na liście P. P. S. b. poseł łódzki **Ziemięcki** poinformował zebranych o propozycji socjalistów niemieckich, którzy pragną współdziałać z P. P. S. na terenie Łodzi na tych samych podstawach, na jakich postanowili współdziałać na terenie Górnego Śląska. C. K. W. P. P. S. **zaaprobował wspólnie na jednej liście i mają nadzieję uzyskania dwóch mandatów.**

W sprawie protestu **przeciwko nominacji p. Cara** po relacji p. **Pułaka,** z rozmów przeprowadzonych z członkami państwowej komisji wyborczej, którzy go nakłaniali do wspólnego protestu, upoważniono władze partyjne do **zaprotestowania na łamach partyjnych organów przeciwko nominacji p. Cara,** jednak protest **nie ma charakteru domagania się rezygnacji p. Cara,** stwierdza tylko, iż nominacja nie nastąpiła na skutek decyzji władz sądowych.

—0—

Krakowski blok współpracy z rządem.

Jak informują nas, do bloku ugrupowań w Krakowie, zjednoczonych dla akcji wyborczej pod hasłem poparcia rządu marszałka Piłsudskiego, przystąpiły **oprócz szerokich kół bezpartyjnych i organizacyj mieszczańskich** następujące ugrupowania gospodarcze i polityczne: **Zjednoczenie Gospodarcze i Zw. N. Rz., Prawica Narodowa, Polska Demokracja, Partja Pracy i Zw. N. Rz., Legjoniści,** a ostatnio **krakowska N. P. R.** ze swym przywódcą **dr Stan. Klimeckim,** b. oficerem **Legjonów** i znanym działaczem społecznym, zasłużonym także dla stworzenia platformy współpracy N. P. R. z rządem na G. Śląsku.

—o§o—

Naczelne hasło wyborcze przemysłu i rolnictwa.

W dniu wczorajszym ogłosili odezwę **przedstawiciele sfer gospodarczych, to jest sfer sfer przemysłowych i rolnych** w sprawie nadchodzących wyborów.

Odezwa ta formułuje **program** gospodarczy i ustrojowy, jaki przyświeca jej autorom i którego realizacji pragnęliby w przyszłym Sejmie.

S[illegible] posłępy poczynione w dzie[illegible] [illegible] Polskę od r. 1918. odezwa stwierdza, iż po gorzkiem doświadczeniu i klęskach zdobyła Polska pogląd na

podstawowe zagadnienia ekonomiki narodowej.

„Wiemy już wszyscy, że **równowaga budżetu państwa** jest nieprzekraczalnem przykazaniem, że bez równowagi **bilansu płatniczego** niema **stabilizacji waluty,** że ustalenie pieniądza jest niezbędne dla **normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego,** że bez uporządkowania stosunków gospodarczych i walutowych **niema kredytów zagranicznych** a bez kredytów zagranicznych **niema wielkiego tętna gospodarczego życia".**

Stwierdziwszy dalej

harmonję interesów przemysłu i rolnictwa,

piszą autorzy odezwy: „Wytworzyliśmy w ostatnim roku dzięki decyzji rządu nowe, **skuteczne formy współpracy sfer gospodarczych z rządem,** co przyczyniło się do spotęgowania czynnika **stałości** w polityce gospodarczej. Uroczyście przez czynniki decydujące, proklamowana na początku tej współpracy, zapowiedź, **że**

żadne eksperymenty nie grożą

życiu gospodarczemu, zapowiedź, która została **dotrzymana** — zapewniła **spokój i ciągłość pracy** — najpewniejszy klucz powodzenia w gospodarczym wysiłku narodu".

Odezwa stwierdza **wytężoną pracę w samorządach,** ogromne **usprawnienie naszego aparatu administracyjnego,** dokonane w ostatnich czasach, wielki postęp w dziele **udoskonalenia armji** i dodatnie skutki zjawiska **wśród ludności kraju.**

Na horyzoncie naszego życia znajduje się jednak chmura:

„Jest w Polsce coś, **co życie i pęd twórczy mąci,** co pogodę ducha zatruwa i pesymizm trawiący siły szerzy. Jest to

bezwzględność walki politycznej,

pogłębianie **przeciwieństw** w społeczeństwie i **demagogja,** jako środek walki".

Scharakteryzowawszy w bardzo ostrych słowach szkodliwe skutki doktrynerstwa partyjnego, przechodzi odezwa **do zagadnienia silnej władzy i naszego parlamentu.**

„Naród polski posiada **głęboki instynkt silnej władzy.** Silna władza wykonawcza, jeśli się oprze na szerokim froncie o **wszystkie** czynniki twórcze narodu, będzie zawsze **magnetyzowała** jego całość, masy i szczyty".

„Idea zaś parlamentu, która stworzyła cywilizację Anglji, która wypełniła dzieje pięknych kart w historji rozwoju nowożytnego świata, **jest zbyt żywotna, żeby miała szczeznąć.** Jej **nieokiełzanie** doprowadziło ją do absurdu. Należy ją ratować przed jej **własnemi wybujałościami,** należy ją postawić na właściwem miejscu".

W tym celu autorzy wysuwają następujący program:

1) rozszerzenie **praw Głowy Państwa** i powoływanego przez nią **Rządu;**

2) ukonstytuowanie **Izby Wyższej** (tak autorzy nazywają **Senat)** na podstawie reprezentacji interesów w drodze **delegowania** jej członków przez publiczno-prawne organizacje samorządu **gospodarczego i zawodowego** oraz przez **wyższe duchowieństwo i wyższe uczelnie,** z pozostawieniem pewnej liczby miejsc w Senacie dla **nominatów rządowych lub kooptowanych** członków;

3) utrzymanie ogólnych zasad ustroju **Izby niższej,** to jest konstytuowanie jej na podstawie **powszechnych wyborów;**

4) **równouprawnienie** obu Izb w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej, trybu uchwalania ustaw, uchwalania budżetu i stosunku do rządu.

Konstytucyjne następstwa votum nieufności ciał ustawodawczych (dymisja rządu — przyp. Red.) **tylko w razie jego uchwalenia przez obydwie Izby;**

5) ustrojowe zapewnienie **przestrzegania konstytucji.** (Mowa zapewne o **Trybunale Konstytucyjnym.** — Przyp. Red.).

Odezwa rozwija na koniec

zasadę solidaryzmu społecznego,

który, wyszedłszy ze współpracy gospodarczej wytworzy poczucie najwyższej **godności narodowej i solidaryzm narodowy.**

* * *

Inicjatywa sfer gospodarczych, to jest przemysłu i ziemiaństwa jest niewątpliwie czynnikiem bardzo ważkim ze względu na **siłę gospodarczą, kulturalną i organizacyjną,** jaką **żywioły te reprezentują.** Wiadomo powszechnie, że dzięki **poparciu większości tych sfer** gospodarczych, w wyborach ubiegłych „ósemka", a zwłaszcza Narodowa Demokracja, **odniosła tak wielki sukces.**

Wobec **wybitnie życzliwego stanowiska odezwy w stosunku do rządu Marszałka Piłsudskiego** i oceny dokonanych przez niego prac, **współdziałanie tym razem tych sfer gospodarczych z Narodową Demokracją,** znajdującą się **w opozycji** do Rządu, **należy uważać za nierealne.**

Pod odezwą znajdują się nazwiska popularne dawniej w obozie **Nar. Demokratycznym,** jak również nazwiska osobistości, **stale przez nią zwalczanych.** Znaczna część podpisanych należy **do obozu zachowawczego.**

Podpisy te są następujące:

St. Lubomirski, A. Wierzbicki, S. Laurysiewicz, K. Lubomirski, Jan Stecki, Janusz Radziwiłł, J. Żychliński, G. Williger, A. Ciszewski, B. Herse, A. Chełmoński, T. Popowski, A. Żółtowski, A. Popławski, M. Chłapowski, K. Esden Tempski, W. Glinka, Cz. Klarner, J. Michalski, H. Gliwic, J. Zagleniczny, E. Sapieha, J. Donimirski, Józef Stecki, M. Szarski, M. Hofman, A. Wieniawski, W. Jezierski, W. Fajans, W. Łoś, J. Pleszczyński, W. Milowicz, J. Cywiński, W. Mogilnicki, A. Wołk Łaniewski, Sz. Konarski, P. Markiewicz, W. Sągajłło, A. Biederman, M. Poznański, H. Grohman, M. Barciński, St. Surzycki, M. Rogowski, W. Jelski, S. Górski, J. Kijewski, W. Fröhlich, J. Żółtowski, Z. Czarnecki, A. Czarnecki, J. Jeziorański, St. Przenowski, St. J. Okolski, M. Broniewski, W. Psarski jun., H. Liciński, S. Turno, J. Lipski, F. Wize, W. Skrzydlewski, J. Turno, W. Szczaniecki, R. Janta Połczyński, M. Zenktełer, A. Dworski, T. Epstein, H. Kolischer, J. Goetz Okocimski, A. Lubomirski, A. Lewalski, R. Battaglia, St. Pernaczyński, J. Czarliński, M. Rudziński, S. Komorowski, W. Milieski, Z. Chmielewski, Z. Konopka, A. Kobylański, J. Madeyski, A. Likiernik, J. Mirowski, J. Landau, H. Łempicki, J. Hołyński, St. Wartalski, O. Saenger, K. Skarżyński, E. Natanson, Jerzy Słaski, A. Dąmbski, S. Sowiński, T. Pańkowski, T. Lerchenfeld, K. Życki, T. Muller, W. Rudowski, F. Tempski, T. Braunek, W. Sikorski, St. Karłowski, Cz. Bugzel, A. Tarnowski, A. Rotwand, T. Sułowski, W. Chełmicki, L. Czarliński, J. Sczaniecki, J. Karczewski, Jan Słaski, J. Tomorowicz, A. Rzyski, J. Jaworski, J. Masse, A. Pruszak, [illegible] Wachsman, M. Szydłowski, P. Geisenheimer, J. D[illegible]rzanczyk, Z. Przybylski, P. Bagniewski, L. Bardyński, W. Szajski, K. Kisielnicki, R. Łasocki, J. Jabłoński, J. Glinka, J. Przedpełski, A. Olszewski, E. [illegible]se, J. Wengris, St. Skarbiński, Z. Sokołowski, L. Kisielnicki, A. Dzieduszycki, S. Górski, St. Korzycki, P. Karszo Siedlewski, K. Ambrożewicz, P. Drzewiecki, St. Rayski, J. Karpowicz, K. Wańkowicz, L. Choynowski, P. Jełowicki, H. Barliński, R. Geyer, G. Geyer, J. Berlinerblau, St. Szymański, M. Kernbaum, W. Dietel, W. Schoen, J. Targowski, J. Jezierski, W. Kurejusz, T. Tomaszewski, St. Babr, T. Tenczyński, G. Ujazdowski, J. Szeznka, St. Bartoszewicz, S. Unger, A. Dąbrowski, H. Martens, J. Chabielski, M. Niemczewski, B. Baliński, J. Żarnowski, T. Zawadzki, P. Guzowski, W. Grzybowski, J. Rafalski, B. Łasocki, St. Herniczek, W. Andlauer, J. Kamiński, H. Giecewicz, St. Wańkowicz, W. Świda, J. Tyszkiewicz, Chołowiecki.

Z rokowań polsko-niemieckich.

Berlin, 22 grudnia. (PAT) „Voss. Ztg" w depeszy z Warszawy donosi, że polsko niemieckie **rokowania handlowe obracają się obecnie dokoła dwóch spraw:** sprawy ustalenia, jakie kwestje mają być uregulowane w tak zwanym wstępnym traktacie, który ma być najpierw zawarty, oraz sprawa udzielenia Niemcom przez Polskę gwarancji, że **cła polskie nie zostaną podwyższone,** a w związku z tem ustalenia, **jakie kontyngenty przywozu miałyby Niemcy przyznać Polsce za te ustępstwa.**

Ze strony Polski — jak twierdzi dziennik — kładzie się specjalny nacisk **na sprawę ustępstw niemieckich co do importu mięsa i węgla polskiego** na Śląsku. Ostatnio miano poruszyć w dyskusji sprawę ustalenia specjalnego kontyngentu polskiego mięsa dla Śląska niemieckiego.

Zakończenie śledztwa w sprawie „Straży Narodowej"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 grudnia Śledztwo **w sprawie Straży Narodowej** zostało już przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Jaworowskiego, **ukończone** i w trybie zwykłym **akta zostały przesłane do prokuratora.** Wczoraj do sędziego śledczego zostali wezwani wszyscy oskarżeni celem przejrzenia aktów śledztwa.

Nowy wydział w ministerstwie spraw zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 grudnia. Z początkiem stycznia 1928 r. powstanie w ministerstwie spraw zagranicznych nowy wydział pod nazwą **„wydział środkowo-europejski".** Do zakresu działalności tego wydziału należeć będą sprawy: **Rumunji, Węgier, Austrji, Czechosłowacji, Bułgarji i Grecji.** Nowy wydział zostanie utworzony częściowo z istniejącego wydziału wschodniego, częściowo zaś z zachodniego. Kierownictwo tego wydziału obejmie b. radca poselstwa przy Kwirynale, Ginter. Na opuszczone po p. Ginterze stanowisko powołany został — jak wiadomo — **Tadeusz Romer.**

Dział giełdowy.

Kraków, 22 grudnia.

DLA AKCYJ NASTRÓJ MOCNIEJSZY, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja mocniejsza. Mimo to, zainteresowanie ograniczone do niektórych tylko papierów, przy niewielkich obrotach. Jedynie Górka w dalszym ciągu zwyżkowo w silnem zainteresowaniu. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 154.5—155.5, Zieleniewski 21—21.5, Siersza górn. 13.70—13.80, Górka 105—110, Chybie 5.80—5.90, Piasecki 16, Jaworzno 22.5—22.75, Cegielski 47½. Lokomotywy 1.90.

Na rynku walut nie zanotowano prawie żadnych zmian. Podaż wystarczająca, kursa utrzymane. W Krakowie dolar got. 8.88—8.885, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie dol. got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.9045, we Lwowie got. 8.88—8.88 1/4, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4, w Katowicach got. 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90½.

—0—

Wiedeń, 22 grudnia. Rynek na podstawie pomyślnych doniesień z Berlina, Budapesztu i Pragi, rozpoczął się przy tendencji silniejszej. W kulisach zyskało na kursie wiele papierów, a zwłaszcza papiery przemysłowe, węgierskie i czeskie. Obroty żywe.

Siersza 10.6, Portland 66, Karpaty 29, Galicja 85, Schodnica 10.6, Nafta 38.25, Alpiny 43.50, Gal. Bank Hipoteczny 1.05, Fanto 7.6, Zieleniewski 16.6.

—0—

Zurych, 22 grudnia. (PAT) Paryż 20.3[illegible], Londyn 25.25, Nowy Jork 5.17 1/16, B[illegible] 72.35, Włochy 27.30, Hiszpanja 86.30, Holandja 209 1/8, Berlin 123.60, Wiedeń 73.[illegible], Sztokholm 139.70, Oslo 137.00, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.74, Praga 15.36, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.50, Białogród 9.12, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.2[illegible], Helsingfors 13.04, Buenos Aires 221.

Z uchwał Rady ministrów

Zniesienie tymczasowego wydziału samorządowego.

Warszawa, 22 grudnia (PAT). Dnia 21 o godz. 5 popołudniu odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera **Bartla** posiedzenie **Rady Ministrów**, na którem m. in. uchwalony został **projekt** rozporządzenia prezydenta **Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracyjno-ogólnych**, **projekt** rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o zniesieniu tymczasowego wydziału samorządowego oraz projekt** rozporządzenia Rady Ministrów o statystyce **ruchu na drogach wodnych śródlądowych**.

Pozatem Rada Ministrów zgodnie z wnioskiem ministra spraw zagranicznych uchwaliła **projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji** podpisanej w Rzymie 6 kwietnia 1922 roku **między Austrją, Włochami i Polską, Rumunją, S. H. S. i Czechosłowacją**, dotyczącej wypłaty emerytur i wsparć emerytom cywilnym i wojskowym b. Austrji, **projekt ustawy** w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej **o repatrjacji marynarzy**, przyjętej na 9 sesji międzynarodowej konferencji pracy 23 czerwca ub. r.

W dalszym ciągu Rada ministrów uchwaliła **projekt ustawy** w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej o **umowie najmu marynarzy** przyjętej na wspomnianej 9-ej sesji międzynarodowej konferencji pracy oraz **projekt** uchwały Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia podpisanego w Poznaniu dn. 27 października 1927 **protokółu dodatkowego do protokółu polsko-niemieckiego** z 9 grudnia 1925 r. w przedmiocie otwarcia dróg celnych i innych przejść przez granicę polsko-niemiecką.

Również przyjęto **projekt** uchwały Rady Ministrów **w sprawie stosowania zniżek celnych** dla towarów pochodzenia estońskiego przed ratyfikacją konwencji handlowej polsko-estońskiej, wreszcie **projekt** uchwały Rady Ministrów **o nieratyfikowaniu konwencji o uproszczeniu inspekcji emigrantów na statkach**.

Zgodnie z wnioskiem ministra spraw wojskowych uchwalony został **projekt** rozporządzenia Rady Ministrów **przewidujący wydzielenie z ogólnej administracji państwowej przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Lotnicze w Warszawie"**, jednocześnie zatwierdzony został statut tego przedsiębiorstwa.

Na wniosek ministra skarbu Rada Ministrów uchwaliła **projekt** rozporządzenia prezydenta Rzplitej **w sprawie zatwierdzenia umowy polsko-gdańskiej** o zastosowaniu ceł wywozowych. Dalej na wniosek ministra sprawiedliwości uchwalony został **projekt** rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o aplikacji sądowej** w okręgowych sądach apelacyjnych **w Warszawie, Lublinie i Wilnie**. Na wniosek ministra przemysłu i handlu uchwalony został **projekt** rozporządzenia Rady Ministrów **o przekazaniu sprawy rybołóstwa morskiego ministrowi przemysłu i handlu** oraz **projekt** rozporządzenia Rady Ministrów zawierający przepisy **o przemyśle zastawniczym**.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła **projekt** rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o przedłużeniu prawa zwłoki, przewidzianego** w par. 5 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dn. 14 maja 1924 r. **o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.**

W końcu Rada Ministrów uchwaliła **dodatkowy kredyt** w ministerstwie poczt i telegrafów na rok 1927/28 w kwocie **3.280.000 zł.** Posiedzenie Rady ministrów zakończyło się około godz. 21.

Groźny pożar przy ul. Batorego w Krakowie.

Płonął dach na przestrzeni 800 m². — Panika wśród lokatorów

(s). Dzisiejszej nocy **wybuchł przy ul. Batorego pożar**, który ze względu na **późną porę nocną**, jak również z powodu tego, że **ogień odrazu objął wiązania dachowe, mógł przybrać nieobliczalne następstwa.**

O godz. 2.50 min. w nocy automat pożarny zaalarmował strażnicę ogniową, a w minutę później posterunkowy policyjny doniósł, że przy ul. Batorego **w rea'ności l. 23 wychodzącej z narożnikiem na ulicę Karmelicka powstał pożar.** W tym samym czasie spóźnieni przechodnie zauważyli **wielkie kłęby dymu i języki ognia wydobywające się z dachu** tej realności. W kilka sekund później trąbka strażacka zbudziła śpiących mieszkańców tej kamienicy, którzy nie mieli pojęcia, że

PŁONIE IM JUŻ DACH NAD GŁOWĄ.

Albowiem, kiedy straż przybyła na miejsce pożaru, **płomienie objęły już dach na długości 1.600 m. kwdr.** Wśród zbudzonych mieszkańców tejże kamienicy, zwłaszcza wśród lokatorów trzeciego piętra, **powstała panika.** W strasznem zamieszaniu i popłochu rzucili się oni do wynoszenia sprzętów i urządzeń domowych na niższe piętra.

UTRUDNIONA AKCJA RATUNKOWA.

Przybyła straż pożarna w sile trzech plutonów pod kierownictwem naczelnika straży Obidowicza, przystąpiła natychmiast do akcji ratowniczej, która **była uciążliwą z powodu trudnego dostępu do miejsca pożaru**, jak również z powodu **silnego mrozu.**

Straż przeprowadziła cztery liny wężowe o długości 400 metrów, **lokalizując pożar, który mógł się przenieść na sąsiednie dachy.** Akcja ratownicza trwała około 5 godzin.

Z CZEGO POWSTAŁ POŻAR?

Co było przyczyną pożaru, dotychczas **dokładnie nie ustalono. Przypuszczalnie** pożar powstał **od pozostawionej niezgaszonej świecy**, od której **zapaliły się rupiecie**, złożone w większej ilości **na strychu**, od których następnie zapaliło się wiązanie dachowe i dach, który częściowo pokryty był blachą, częściowo papą. Skutkiem wielkiej ilości wody zużytej przez straż przy gaszeniu ognia prawie we wszystkich mieszkaniach na trzeciem piętrze **porozmakały ściany**, tak nawet, że w niektórych **sufity grożą zawaleniem.** I tak na 3 piętrze opuszczono grożący zawaleniem się sufit obok klatki schodowej, wobec czego musiano także podstemplować sufity w mieszkaniach na drugiem piętrze.

PONOWNY POŻAR.

Po akcji ratunkowej, która — jak już wspomnieliśmy powyżej — trwała 5 godzin, straż ogniowa odjechała do koszar. Tymczasem **o godz. 7.35 zawezwano ponownie straż pożarną do tej realności, gdzie zaczęła się palić jedna ze ścian na strychu.** Przybyły pluton straży pożarnej **ogień ugasił.** Szkoda, jaką pożar wyrządził, dotychczas nie została ustalona.

— o —

JESZCZE JEDEN POŻAR PRZY TEJ ULICY.

O godz. 10 przedpołudniem zawezwano znowu straż pożarną na tę samą ulicę, gdzie tym razem powstał ogień w mieszkaniu adwokata dra Bertolda Rapaporta. Tu zapaliła się ściana drewniana od kominka. **Szkoda dość znaczna**, albowiem ścianka tapetowana była drogim jedwabiem. Straż ogień zlokalizowała.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 21 grudnia.

(Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie wyborów. — Datki świąteczne i „choinka" dla dzieci. — Restauracja ratusza. Zautomobilizowanie straży pożarnej. — Wypożyczenie dziecka).

Pod przewodnictwem burm. dr Kryplewskiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, zwołane na żądanie radnych, należących do stronnictwa katolicko-ludowego i PPS, a niezadowolonych ze składu obwodowych komisyj wyborczych, przewidzianego na ostatniem posiedzeniu Rady. Przeprowadzono zatem zmiany osobowe, a Rada przyjęła wybór nowych obwodowych komisyj wyborczych en bloc. W tem w komisjach wyborczych będą zasiadać przedstawiciele stronnictw: Związku Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Partji Pracy, Kat. ludowego, PPS, oraz ugrupowań żydowskich.

Na przedostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono datki świąteczne dla ubogich obu wyznań po 300 zł., oraz na „choinkę" dla dzieci. Mianowicie uchwalono dla dzieci funkcjonarjuszów miejskich 200 zł., dla ochronki św. Józefa SS. Felicjanek, Albertynek, dla Lecznicy dla dzieci, dla żydowskiej ochronki przy ul. Goldhammera, oraz dla Tow. przyjaciół dla dzieci po 100 zł., dla szpitala powszechnego 150 zł. dla żydowskiej ochronki na Kapłonówce 300 zł. Dla żołnierzy na „Gwiazdkę" zawotowano 500 zł.: 250 zł. dla żołnierzy 16 pp., 250 zł. dla 5 p. strzelców konnych.

Z przyjemnością zaznaczamy, że restauracja ratusza dobiega końca. Przedewszystkiem hełm wieży nakryto miedzią i podwyższono go w ten sposób, iż umożliwiono przebywanie strażnikowi, dla którego urządzono wygodny pokoik. Nadto wymienione cegły, tak że rekonstrukcja wieży prawie jest gotową. Ściany zachodnia i północna są już zupełnie odnowione. Rusztowania usunięto, z obawy przed niebezpieczeństwem. Przy sposobności odnawiania wieży zdjęto z niej gałkę wraz z Pogonią. Wewnątrz gałki nie nie znaleziono. Obecnie, po odnowieniu gałki, włożono do niej pergamin ze stosownym tekstem, podpisanym przez członków magistratu i Rady miejskiej, poczem gałkę założono na szczycie. — Należy żywić niepłonną nadzieję, że restauracja ratusza zostanie ukończoną z wiosną r. 1928.

Zautomobilizowanie straży pożarnej zostało postanowione na przedostatniem posiedzeniu Rady miejskiej. Jest to już znaczny postęp i oszczędność dla miasta. Na razie magistrat ma zamiar zakupić jedno auto z połączeniem przyrządami i jeden auto-beczkowóz, urządzony także do zlewania ulic. Na automobilizację straży magistrat otrzymał 10.000 zł. od państwowego Towarzystwa Ubezpieczeń, z innych funduszów jest 5.000 zł., a Rada powiatowa przyrzekła wstawić w budżet na rok przyszły poważną kwotę na cel powyższy. Spodziewać się należy, że Towarzystwo Ubezpieczeń, które w interesie własnym na automobilizację straży patrzy okiem chętnem, przyczyni się większą kwotą do zrealizowania ostatecznego programu magistratu w sprawie ostatecznej automobilizacji straży.

P. Mendel Stei... nie miał dzieci i to było powodem ciągłych kłótni i awantur między nim a jego żoną, która nie mogąc wytrzymać tego rodzaju pożycia uciekła z domu. Jednak nie na zawsze. Broń Boże! Pani St. postanowiła zdobyć dziecko za wszelką cenę. Udała się przeto do Łodzi, wypożyczyła sobie dziecko katolickie w szpitalu od niejakiej Józefy Krypskiej, kazała je obrzezać i z tak spreparowanem dzieckiem wróciła do męża. W domu sprawa się wydała, wobec czego policja zaczęła czynić dochodzenia.

— o —

KRONIKA.

Kraków, 22 grudnia.

Złoty medal na cześć Oswalda Balzera.

Grono przyjaciół i wielbicieli znakomitego historyka, prof. uniwersytetu lwowskiego dr. **Oswalda Balzera**, pragnąc uczcić **niezwykłe jego zasługi** położone w ciągu całego życia dla nauki i kraju, **postanowiło złożyć mu w uroczystym hołdzie od społeczeństwa polskiego złoty medal wybity na jego cześć.** W tej sprawie odezwę do społeczeństwa ogłosi wkrótce specjalny w tym celu zawiązany komitet obywatelski.

Urzędnikom nie wolno używać tytułów, nadanych przez państwa zaborcze.

Z Warszawy donoszą: Minister spraw wewnętrznych Składkowski wydał nowy okólnik do podwładnych urzędników i urzędów. Mianowicie minister **zabrania urzędnikom używania tytułów, nadanych przez państwa zaborcze.** W szczególności okólnik zabrania używania owych tytułów **nietylko w korespondencji urzędowej, lecz również w osobistym kontakcie urzędników.** Odtąd żaden urzędnik nie będzie miał prawa wymagać od podwładnych, aby go tytułowali w sposób nie przyjęty w polskiej hierarchji urzędniczej.

Banda oszustów wekslowych.

Z Warszawy donoszą: Niezwykle **oryginalna afera** została wykryta w Warszawie. Polegała ona na tem, że kilku oszustów założyło **towarzystwo**, pomagające sobie wzajemnie **przy zakupach na weksle.** Do towarzystwa tego należeli: Abram Horchman, Elke Edelman, Chana Ejdelman i Lejb Zelzer. Podpisywali oni sobie wzajemnie weksle, zmieniając jedynie imiona. **W ten sposób osiągali wielką ilość kuponów na dziesiątki tysięcy złotych.** Sprawa została wykryta dzięki temu, że jeden ze wspólników, **Forchman, zapłacił takim wekslem szewcowi buty.** Kiedy zgłosił się w dniu płatności szewc o pieniądze, **został wyrzucony za drzwi.** Z zemsty szewc zgłosił się do policji i wtedy cała sprawa wyjaśniła się. Wszystkich wspólników aresztowano.

Samobójstwo kasjerki kl matycznej w Zakopanem.

Z Zakopanego donoszą: Dnia 21 b. m. w urzędzie klimatycznym w Zakopanem pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru w skroń dwudziestoletnia kasjerka urzędu klimatycznego, p. Helena Latkówna.

Ś. p. Latkówna przyszła w dniu tym do biura przed godz. 8 rano w towarzystwie swej siostry, również urzędniczki klimatycznej. W biurze siostry rozeszły się, Helena udała się do kasy, a druga do innego pokoju, w którym pracowała. O godz. 8 rozległ się huk wystrzału. Do kasy przybiegli natychmiast urzędnicy i ujrzeli leżącą w drzwiach Latkównę, która już dogorywała. Wezwałka pomoc okazała się bezskuteczna, denatka, która strzeliła sobie w prawą skroń, w ciągu kilku minut wyzionęła ducha. Rewolwer, użyty do samobójstwa, posiadał tylko jedną kulę, był systemu bębenkowego i znajdował się w kasie urzędu klimatycznego. Powodem rozpaczliwego czynu miały być sprawy natury finansowej.

—o§o—

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych.

— o —

NA ŚWIĘTA. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się ferje szkolne we wszystkich szkołach krakowskich ferje świąteczne, które trwają do 2 stycznia włącznie. W bieżącym roku rozpoczęto młodzież na ferje świąteczne o jeden dzień później, gdyż ministerstwo oświaty dodało jeden dzień z okazji święta umarłych jako dzień wolny od nauki. Większość młodzieży wprost ze szkoły udała się na kolej, gdzie rodzicami odjechała na święta do swych stron rodzinnych.

—22 STOPNIE C. wskazywał termometr dziś o godz. 9 rano w śródmieściu Krakowa. Wczoraj po południu zaznaczyło się pewne ocieplenie, jednakże wieczorem mróz znowu wzmógł się, dochodząc do —16 C., a nad ranem zwiększył się jeszcze. Dzisiejszy mroźny poranek wystąpił w śliczną szacie. Nie było wiatru, słońce niebieski prawie bez chmur, wynurzał się zwolna, a przez lekką poranną mgłę przeświecała się słońce olbrzymią krwawo-miedzianą tarczą. Ku południowi temperatura zaczęła się podnosić.

WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM. Wystawy w Pałacu Sztuki Wyczółkowskiego, Neumanna, Stanisławskiego i bieżąca, otwarte będą przez cały tydzień bez zmiany. W dzień Wilji do godziny 2 po południu, w pierwszy dzień Bożego Narodzenia Pałac Sztuki będzie zamknięty, w drugi dzień już normalnie otwarty od godz. 10 rano do 4 po południu. Wystawy te trwać będą do 4 stycznia.

WYSEPKI DLA POLICJANTÓW REGULUJĄCYCH RUCH ULICZNY. Komisja drogowo-kanalizacyjna i gruntowa na posiedzeniu w dniu 20 b. m. pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, w obecności wiceprezydentów Ostrowskiego i dra Schneidra, uchwaliła zatwierdzić, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, projekt urządzenia wysepek dla policjantów regulujących ruch uliczny, a to na skrzyżowaniu ul. Lubicz—Pawiej, Basztowej—Andrzeja Potockiego, tudzież ul. Długiej—Basztowej—Sławkowskiej, oraz ul. Karmelickiej—Szewskiej—Dunajewskiego i na Linji A B u wylotu ul. Floriańskiej. Projekt przewiduje również urządzenie wysepek dla publiczności na przystankach tramwajowych w Rynku głównym.

Następnie uchwaliła komisja budowę chodnika w ul. Skawińskiej i w ul. Kazimierza Wielkiego. Wkońcu zatwierdziła komisja, po dłuższej dyskusji, projekt urządzenia kładki dla ruchu pieszego na byłym moście kolejowym na Wiśle, prowadzącym do Dębnik.

STOWARZYSZENIE POŻYCZKOWE DLA DROBNYCH KUPCÓW I RĘKODZIELNIKÓW. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia pożyczkowego złożył przewodniczący, dr Rafał Landau, szczegółowe sprawozdanie z działalności wydziału. Dotąd udzielono w Krakowie bezprocentowych pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom w łącznej kwocie 240.000 zł., a na poczet tej kwoty zwrócono dotąd 101.000 złotych. Z pożyczek korzystało dotąd w Krakowie 1.527 osób, w tem 1000 drobnych kupców, a 500 rękodzielników. Wydział krakowski ma nadto nadzór nad 52 komitetami prowincjonalnemi zachodniej Małopolski. Na prowincji rozdzielono dotąd pożyczek w łącznej kwocie 532.000 zł. Funduszów na te cele potrzebnych dostarcza amerykański Joint, krakowska gmina izr., tudzież komitety prowincjonalne. Po dyskusji przyjęto sprawozdanie do wiadomości.

Nowy budynek zakładu dla osieroconych chłopców.



W chwili, kiedy szlachetne serce Krakowianina rzuciło na szpaltach „Il. Kuryera Codz.“ myśl budowy *„Hotelu Łabędziego“* dla kilku młodocianych włóczęgów, którzy umieszczeni w zakładach, niebawem zbiegli — warto przypomnieć wszystkim szanownym czytelnikom, że zaczęta w czerwcu b. r. budowa nowego zakładu wychowawczego im. ks. Siemaszki przy ul. *Prądnickiej* w Krakowie, jest już pod dachem. Ruchliwy zarząd tego zakładu, który opiekuje się już *320 sierotami,* zrobił już tyle o własnych siłach, wydając 240 tys. złotych, a teraz oczekuje pomocy całego społeczeństwa, by mógł wykończyć ten olbrzymi gmach jak najprędzej i pomieścić w nim *300* osieroconych chłopców. W czasie świąt niech każdy z nas pomyśli, jak pomóc do zebrania kwoty 300 tysięcy złotych, potrzebnej do wykończenia zakładu.

Pożar zamku w Dzikowie.

Jak wczoraj donieśliśmy, zamek w Dzikowie, własność rodziny Tarnowskich, spalił się prawie doszczętnie, przyczem zniszczeniu uległa część cennych zbiorów, a ofiarą ognia padło życie 8 ludzi. O katastrofie tej nadchodzą następujące szczegóły:

Pożar rozpoczął się dnia 21 bm. o godz. 3 nad ranem, na strychu. Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono. Prawdopodobnie zbyt nagrzane rury centralnego ogrzewania spowodowały tlenie powały, co doprowadziło do otwartego ognia na strychu. Ogień szybko zaczął się rozszerzać po salach pałacu.

Na ratunek rzuciła się bezzwłocznie służba zamkowa oraz tłumy młodzieży i mieszkańców Dzikowa i Tarnobrzega, którzy przybyli w krótkim czasie na skutek alarmu.

Młodzież z narażeniem życia rzuciła się do ratunku, nadto zaczęły pracować straże pożarne, miejscowa i okoliczne.

W czasie, gdy ratujący wynosili z sal bibljotecznych książki, **zawaliła się powała** i pod gruzami **zginęło 8 ludzi.** Wśród nich był znany lekkoatleta, **Freyer,** syn koniuszego zamku. Nazwisk innych ofiar jeszcze nie ustalono, wiadomo tylko, że zginęła pewna kilkunastoletnia **seminarzystka,** dwaj murarze, dwóch uczniów gimnazjalnych.

Kilkanaście osób odniosło cięższe lub lżejsze poparzenia. **Jeden z rannych zmarł popołudniu.**

Pożar zniszczył urządzenia wewnętrzne, a trwał cały dzień i jeszcze wczoraj późnym wieczorem nie został opanowany.

Podczas akcji ratunkowej zdołano ocalić znaczną część zbiorów, przypuszczalnie połowę z nagromadzonych w zamku dzieł sztuki, książek i archiwów.

Właściciele Dzikowa pp. Zdzisławowie Tarnowscy przybyli do Dzikowa w ciągu popołudnia.

Dochodzenia władz policyjnych w kierunku ustalenia przyczyny pożaru nie dały do tej pory pozytywnych rezultatów. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że przyczyną pożaru były pewne zaniedbania ze strony służby, mającej pieczę nad centralnem ogrzewaniem w zamku.

LISTA OFIAR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 grudnia. Z Tarnobrzega donoszą. **Pod gruzami sufitu bibljoteki,** który zawalił się w czasie pożaru, **znaleźli śmierć: Alfred Freyer, rekordzista polski w biegach długodystansowych,** seminarzystka **Kuczmerówna, dwaj uczniowie gimnazjalni,** których **nazwisk dotąd nie stwierdzono, dwaj stolarze Jan i Józef Gielowie,** murarz **Pomykalski** i strażak **Skiba.** Ponadto **ciężkich poparzeń doznało 7 osób,** w ich liczbie wywiadowca policji **Żukowski.**

Tragedję powiększa okoliczność, iż **Pomykalski zostawił 8 nieletnich dzieci. Kuczmerówna była jedyną córką niezamożnych rodziców. Freyer przyjechał na święta do rodziców** i zastał ojca, 70-letniego staruszka ciężko chorego, matkę również obłożnie chorą.

Straty z powodu pożaru **wynoszą kilkadziesiąt miljonów złotych.**

Pamiątki po hetmanie Tarnowskim zostały uratowane.

Skandal lotniczy we Francji.

Dziennik francuski „Quotidien“ zamieszcza obszerny artykuł, krytykujący w najostrzejszych słowach **fabrykę samolotów Farmana,** zarzucając jej, że codziennie naraża pasażerów i pilotów **na śmiertelne wypadki.** „Quotidien“ twierdzi, iż śmierć pilota **Corbu** była jedynie winą Farmana. Samolot, na którym Corbu się zabił, **był starą maszyną,** zniszczoną, latającą od kilku lat, o **przegniłych spojeniach skrzydeł,** która zamiast silnika 150-konnego miała wmontowany silnik 400-konny, za ciężki dla samolotu. „Quotidien“ zaznacza, iż nie jest to wypadek sporadyczny nieporządków i złej organizacji, panujących w fabryce Farmana.

Przed kilkoma tygodniami **rozbił się samolot komunikacyjny Farmana w Brukseli.** Chociaż samolot był w fatalnym stanie, piloci **Renve i Landry** otrzymali polecenie od zarządu fabryki zmontowania maszyny i przywiezienia drogą powietrzną do Paryża. Nie wykonując polecenia, zostali za karę zwolnieni z fabryki. Samolot **„Niebieski ptak“,** który Farman wypuścił ze swych zakładów, jako najlepszy swój płatowiec, mający służyć do przelotu Oceanu, był tak **partacko skonstruowany,** że zaraz **po próbnym locie musiał powrócić do fabryki, gdzie został zupełnie rozebrany.** Wreszcie „Quotidien“ przytacza, iż **władze lotnicze szwajcarskie zakazały lądowania samolotom typu Farmana na wszystkich swych lotniskach,** gdyż uważają te maszyny **za niebezpieczne dla życia,** a dotychczas **w porcie zurychskim leżą jeszcze dwa rozbite aparaty „Farman Jabiru“,** które gniją i nikt ich zabrać nie chce, bo przedstawiają zupełny szmelc.

Katastrofy z samolotami Farmana zdarzają się **nadzwyczaj często;** „Quotidien“ **notuje 3 katastrofy w Strasburgu, dwie w Zurychu i kilka w Berlinie.**

Na zakończenie „Quotidien“ dodaje, że właściciel fabryki Farman rówież nie dowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studja“ na aparatach innych wytwórni.

ABONAMENTOWE BILETY TRAMWAJOWE. Dyrekcja tramwaju wprowadza z dniem 1 stycznia 1928 r. abonamentowe bilety miesięczne dla dwurazowego przejazdu dziennie autobusem. Ceny tych biletów dla młodzieży szkolnej 15 zł., dla dorosłych 20 zł. za kartę miesięczną. Bliższe szczegóły o warunkach otrzymania wspomnianych kart podaje na żądanie dyrekcja tramwaju.

KURS OBSŁUGI MASZYN PAROWYCH urządza dyrekcja miejskiego Muzeum przemysłowego i wojewódzkiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego w czasie od 9 stycznia do końca marca 1928 r. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach urzędowych od 8 do 2.

ZDERZENIE TAKSÓWKI Z TRAMWAJEM. Wczoraj po południu taksówka, wjeżdżająca z ul. Poselskiej, znalazła się w ul. Grodzkiej między dwoma tramwajami, zdążającemi w przeciwnych kierunkach. Motorowy tramwaju, jadącego w stronę Rynku, zdołał wóz zatrzymać, natomiast drugi tramwaj zderzył się z taksówką. Zarówno taksówka, jak i tramwaj uległy uszkodzeniu. Wypadku z ludźmi nie było.

OBŁOWILI SIĘ NA ŚWIĘTA. Do mieszkania Stanisława Pelczarskiego przy ul. Staszica 4, włamali się złodzieje zapomocą dobranego klucza lub wytrycha i skradli mu futro męskie, oraz kasetkę z biżuterją. W kasetce znajdowały się pierścionki damskie z brylantami, 5 pereł, złoty zegarek damski, sznur korali i 2 srebrne bransoletki. Wartość skradzionej biżuterji — jak podaje poszkodowany — wynosi około 3000 zł.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Moszko Dawid Segal, kupiec z Warszawy, doniósł do policji, że w czasie przewożenia towarów z dworca kolejowego na ul. Krakowską skradziono mu z wózka ręcznego paczkę, zawierającą szaliki jedwabne. Szkoda wyrządzona wynosi około 700 zł.

—0—

BAL W PAŁACU SZTUKI. Jedną z największych atrakcyj zabawowych w karnawale będzie wielki bal, urządzony w ślicznych salach Pałacu Sztuki. Bal ten napewno stanie się głośnym nietylko w Krakowie i będzie odtąd co roku „gwoździem“ krakowskich zabaw. Bliższe szczegóły podamy po świętach. Już dziś czynią się przygotowania do tego jedynego w swym rodzaju balu.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KRAK. TOW. LEK. wybrało w dniu 14 b. m. następujący zarząd na rok 1928. Prezes: prof. dr. Józef Latkowski, wiceprezes: dr. J. Landau, starszy sekretarz doroczny dr. E. Szczeklik; trzechletni mandat otrzymali: sekretarz stały prof. dr. Gieszczykiewicz Marjan, bibljotekarz dr. Spira jun., gospodarz doc. dr. Seńkowski, mandaty redaktorów i skarbnika trwają do końca 1928 r.

—0—

Z kraju.

KOMISJA OPINJODAWCZA PRACY rozważała projekty rozporządzenia o sądach pracy, o postępowaniu upadłości, oraz o wojewódzkich sierocińcach i przedłożyła we wszystkich tych sprawach rządowi szereg wniosków. Rozporządzenie o postępowaniu upadłościowem przewiduje m. in. wstrzymanie postępowania upadłościowego, jeżeli firmy są silne finansowo, zwłaszcza o ile są chwilowo w stanie niewypłacalności.

(Kap) **WSPANIAŁA ZIMA W TATRACH.** W dniach ostatnich w całych Tatrach tak po stronie polskiej, jak czechosłowackiej mrozy znacznie się zwiększyły, również warstwa śniegu doszła do nienotowanej już dawno o tej porze grubości. W Zakopanem temperatura dochodziła już chwilami do blisko 30 stopni poniżej zera. Warstwa śniegu osiągnęła grubość prawie półmetrową w Zakopanem, a przeszło półmetrową w Morskiem Oku. Najwięcej śniegu w Tatrach Wysokich zanotowano w Starym Smokowcu po stronie czeskiej — grubość warstwy śniegowej przekracza tam 70 ctm., niewiele mniejsza jest też w Szczybrskiem Jeziorze, gdzie wynosi 68 ctm.

(Kap) **WYBORY GMINNE W ZAKOPANEM ODŁOŻONE DO WIOSNY.** Wybory do Rady gminnej w Zakopanem, których spodziewano się w połowie grudnia b. r., zostały znów odłożone definitywnie do wiosny przyszłego roku. Powodem odłożenia wyborów są zarówno zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu, jak i rozpoczęty sezon zimowy w Zakopanem, który uniemożliwiłby, albo conajmniej utrudnił przeprowadzenie głosowania. Należy zaznaczyć, że Rada gminna w Zakopanem została rozwiązana reskryptem województwa krakowskiego przeszło rok temu i od tego czasu władzę w gminie zakopiańskiej sprawuje radca Staropolski, jako komisarz rządowy.

KRADZIEŻ WORKA Z PIENIĄDZMI Z AMBULANSU POCZTOWEGO. Na stacji kolejowej w Tarnobrzegu nieznani sprawcy z ambulansu pocztowego skradli worek z pieniądzmi. Zawierał on 15.000 zł. w gotówce.

WIELKI POŻAR FABRYKI W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Wczoraj koło południa w zabudowaniach fabrycznych M. Vogla wybuchł groźny pożar, który szybko objął cały budynek i począł zagrażać sąsiednim zabudowaniom. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Fabryka spłonęła doszczętnie. Udało się uratować okoliczne i przyległe budynki. Pożar wybuchł podczas pracy, to też wśród robotników powstał popłoch. Straty, spowodowane pożarem, wynoszą około 60.000 dolarów.

WIELKI POŁÓW WĘGORZY. Jak donoszą z Pucka, wskutek pokrycia się zatoki silnym lodem, połów węgorzy na zatoce odbywa się w całej pełni. Codziennie zauważa się na lodzie dużo rybaków, kłujących w przeręblach ościeniami węgorze. Połowy szczególnie w roku bieżącym dopisują.

TRAGICZNY WYPADEK KOLEJARZA NA DWORCU. Wczoraj o godz. 11.30, w chwili, gdy pospieszny poznański pociąg wjeżdżał na dworzec w Królewskiej Hucie, dostał się pod koła lokomotywy kolejarz Kehler, który właśnie ciągnął wóz pakowniczy dla wagonu towarowego. Uderzony w głowę przez lokomotywę, odrzucony został o kilka kroków na ziemię. Lekarz stwierdził poważne uszkodzenie czaszki ofiary, oraz połamanie żeber. Stan Kehlera jest beznadziejny. Kehler pełnił dopiero drugi dzień służbę.

ARESZTOWANIE FABRYKANTA. Władze w Królewskiej Hucie dokonały ostatnio aresztowania fabrykantów kosmetyków, Adama Przybyły, w związku z aferą o nadużyciach spirytusowych w firmie Fraenkel w Białej.

PLAGA WILKÓW. Na terenie powiatu mołodeczańskiego pojawiły się w ostatnich dniach większe stada wilków, które niepokoją miejscową ludność, przynosząc jej znaczne straty. Często nawet — jak to miało miejsce we wsi Wiązówce — podkradają się pod chlewy i rzucają się na psy nawiązane na łańcuchy.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA ZA DEFRAUDACJĘ. W Wilnie aresztowano Józefa Eysymonta, urzędnika rachunkowego w wileńskim urzędzie miar, za defraudację kwot, wpływających tam za legalizację narzędzi mierniczych. Dotychczas ustalono sumę 2.108 zł. Dla ukrycia przestępstwa Eysymont sfałszował zapisy w prowadzonych przez niego księgach.

Zmarli:

— W Kopyczyńcach zmarł w 84 roku życia ks. kanonik-jubilat **Majewski,** długoletni proboszcz parafji kopyczyńskiej.

Ze świata.

SZPIEGOSTWO SOWIECKIE NA LITWIE. Z Kowna donoszą: W niedzielę policja polityczna wykryła w Kownie silnie rozgałęzioną szajkę szpiegowską, pracującą na rzecz Rosji sowieckiej. Na czele tej bandy stał specjalny przedstawiciel GPU w Mińsku. Ogółem aresztowano 37-miu szpiegów.

CHOROBA ZINOWJEWA. Z Moskwy donoszą, że Zinowjew poważnie zachorował.

LITWINI NIE WPUŚCILI DO SIEBIE FRANCUSKIEGO PUBLICYSTY. „Kurjer Wileński“ donosi: P. Le Boucher, publicysta francuski, przybył w tych dniach do Wilna, w celu uzyskania przepustki do Kowna. Władze wojewódzkie udzieliły p. Boucherowi potrzebnej wizy, jednak p. Boucher został zatrzymany nagranicy przez straż litewską i zmuszony był wrócić do Wilna, skąd w dniu 20 b. m. odjechał z powrotem do Warszawy.

MROZY NA UKRAINIE. Z Charkowa donoszą: Fala zimna ogarnęła całe południe Rosji, nie wyłączając nawet wybrzeży morza Czarnego. W zagłębiu dońskiem notowano —30 st., w Charkowie —22, a w Symferopolu —9 R. poniżej zera.

MROZY W CZECHACH. Przez Czechosłowację, taksamo jak i przez całą Europę, przechodzi fala silnych mrozów. Najwyższa zanotowana dotychczas temperatura wynosiła —28 C. Dzisiaj rano wskazywał termometr w Pradze 23.3 st. C. Był to najzimniejszy dzień grudniowy w Pradze od roku 1899. Skutkiem mrozów i śniegów przybywają pociągi do Pragi z opóźnieniem do 4 godzin.

WYBUCH WULKANU NA KRYMIE. Z Moskwy donoszą: W odległości 50 klm. od miasta Kiercz rozpoczął na nowo swoją działalność dawno zgasły wulkan. Według obliczeń, dotychczas z tego wulkanu wypłynęło około 150 tysięcy m^3 lawy. Obecny wybuch, według opinji fachowców, niema nic wspólnego z trzęsieniem ziemi na Krymie.

NAJSTARSZY UCZEŃ NA ŚWIECIE. W Nowym Jorku do publicznej szkoły elementarnej uczęszcza żyd z Polski, Lejba Abramowicz, starzec 77-letni. Uczy się „dopiero“ od trzech lat. Staruszek tłumaczy, że musiał wychować i wydać zamąż pięć córek i dlatego nigdy nie miał czasu na naukę, dopiero teraz.

Druga loterja u artystów plastyków.

(stm.) Nasi malarze i rzeźbiarze, zjednoczeni w „Związku artystów plastyków“, nie przestają krzątać się dla dźwignięcia wreszcie „Domu Artystów“ polskich w Atenach podwawelskich. Jak wiadomo, podjęli oni dla tego celu szeroką akcję. **Każdy z malarzy i rzeźbiarzy ofiarował** na ten cel **dziesiątek swoich dzieł,** a powstały w ten sposób zbiór umożliwił stworzenie swego rodzaju **stałej loterji artystycznej,** na której **wszystkie „bilety“ wygrywają.** Owemi „biletami“ są **deklaracje,** które każdy chętny w siedzibie Związku na placu św. Ducha może kupić, zobowiązując się płacić miesięcznie 5 złotych, a po spłaceniu 12-tu rat, bierze on udział w rozlosowaniu dzieł sztuki pomiędzy posiadaczy deklaracyj. **Każdy** właściciel deklaracji **otrzymuje** jakieś **dzieło sztuki na pewno, a tylko wybór** dzieła **pozostawiony jest losowi.**

Losowania takie odbywają się co trzy miesiące i **w niedzielę dnia 18 b. m. odbyło się publiczne drugie już losowanie,** na którem byli licznie obecni posiadacze deklaracyj. Przebieg losowania śledzony był z wielkiem zainteresowaniem, a jego wynik wywołał ogólne zadowolenie wszystkich subskrybentów deklaracyj.

W ten sposób sprawa budowy „Domu Artystów“ w Krakowie, tej kolebce sztuk plastycznych w Polsce, znowu posunęła się o potężny krok naprzód, gdyż fundusz Związku Artystów, przeznaczony na ten cel, powiększył się, a nowi subskrybenci deklaracyj, zachęceni wynikami dotychczasowych losowań, zgłaszają się licznie. Ponieważ **miasto przyrzekło już plac pod budowę domu, a rząd subsydjum,** fundusz zaś zbierany przez artystów, powiększa się stale, można mieć **nadzieję, że już na wiosnę przyszłego roku rozpocznie się budowa „Domu Artystów“ w Krakowie.** Zapisy na dalsze deklaracje przyjmuje się i udziela wszelkich informacyj w siedzibie Związku (plac św. Ducha 4), **a następne,** trzecie, **losowanie** dzieł sztuki odbędzie się w marcu.

Przegląd czasopism.

— **Nr. 50 „Wiadomości Literackich“** przynosi wrażenia J. Iwaszkiewicza z podróży do Heidelberga, Paryża i Brukseli, oraz wiersz Iwaszkiewicza „Wisła i Ren“, dokończenie ankiety „Pisarze polscy a literatury obce“, „głosy“ (Balińskiego, Irzykowskiego, Iwaszkiewicza, Langego, Morstina, Napierskiego, Szyjkowskiego i Wielopolskiej), artykuł St. Napierskiego „Jeszcze w sprawie akademji“, pokłosie reymontowskie, z prasy zagranicznej, recenzję z niemieckiej książki o Hamsunie, wspomnienie P. Hulki-Laskowskiego o pisarzu czeskim Capku-Hodzie, dział „Polska zagranicą“, uwagi J. Parandowskiego o „Słowniku etymologicznym“ Brücknera, recenzje z książek, notatki, omówienie inscenizacji sztuki Nowaczyńskiego „Wojna wojnie“ przez St. Zahorską, recenzję z przedstawienia „Dziadów“ przez Ant. Słonimskiego, recenzję taneczną H. Hulanickiej, anegdoty, działy bieżące. Numer liczy 6 stron druku.

Zapiski literackie.

— **Dobre książki dla młodzieży Towarzystwa Wydawniczego.** (Wydawnictwo J. Mortkowicza w Warszawie). Jednym z podjętych ostatnio, a zasługujących na uznanie i poparcie wysiłków, zmierzających do zaopatrzenia rynku księgarskiego w artystyczną, pożyteczną, a przytem tanią książkę dla młodzieży — jest wydawnictwo warszawskie (J. Mortkowicza), dające dwa razy na miesiąc wartościowy, estetyczny i tylko 1 złoty kosztujący tomik pióra wybitnych pisarzy polskich i obcych. Jak wskazują wydane dotąd tomiki, wydawnictwo „Dobrych książek dla młodzieży“ posiada wysoką wartość dydaktyczną, związaną także z walorami literackiemi. Dobrą rekomendacją dla wydawnictwa są znane i cenione pióra autorów, mających zrozumienie duszy dziecięcej, jak: Marji Dąbrowskiej, Janusza Korczaka, Zofji Żurakowskiej (bardzo oryginalny talent w tej dziedzinie), z obcych Gjems-Selmer i in.

Z wydanych świeżo następujące zasługują na wyróżnienie:

Zofja Żuakowska: „Pójdziemy w światy“. Część I i II.

Agot Gjems-Selmer: „Nad dalekim cichym fjordem“. Cz. I i II.

Dr. Ernest Candeze: „Przygody świerszcza“ Cz. I, II i III.

E. Nesbit: „Przygody młodych Bastablów“.

— **„Bracia miesiące“.** Pod powyższym tytułem ukazała się ładniutka książeczka dla najmłodszej dziatwy. Zawiera ona śliczne wierszyki układu Ewy Szelburg, które w kilku słowach charakteryzują kolejno wszystkie miesiące, splecione z sobą braterskim węzłem. Wiersze te brzmią mile i łatwe są dla utrwalenia się w dziecinnej pamięci. Okrasy książeczce dodają ładne i żywo chwycone rysunki Hanny Mortkowiczówny.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 22 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we czwartek, i jutro „Volpone". W sobotę, z powodu wigilji Bożego Narodzenia, teatr zamknięty.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Volpone".
Piątek, 23 grudnia: „Volpone".
Sobota: Teatr zamknięty.

SYLWESTER W TEATRZE „BAGATELA" I W STARYM TEATRZE. Sympatyczny zespół warszawski, który w listopadzie w Starym Teatrze gromadził na swoich wieczorach humoru tłumy publiczności, przybywa do Krakowa na Sylwestra, wzmocniony artystami tej miary, co Józef Redo i Helena Zmichorowska i w dniu tym wystąpi dwukrotnie, a to o godzinie 9 tej wieczór w Starym Teatrze, o godzinie zaś 11.15 w nocy w Teatrze „Bagatela", dając aktualną rewję warszawską, perlącą się humorem p. t.: „Czy nie za wiele?". W rewji tej wystąpi Zabojkina, Zmichorowska, Betcherowa, Narkiewicz, Redo, Rentgen, Sirota i doskonały balet, złożony z 14 osób ze solistką Zabojkiną II. Sprzedaż biletów na powyższe dwa wieczory rozpoczęła się już w kasie Starego Teatru. O godz. 11.15 w nocy w Starym Teatrze odbędzie się Reduta Sylwestrowa Krakowskiego Towarzystwa Śpiew. „Echo". 1379

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Bardelys, książe miłości".
Corso: II serja „Zakopany skarb w kraju dzikich Tybinów"
Nowości: „W sidłach życia" (Lya de Putti).
Promień: „Varieté" (E. Jannings)
Sztuka: „Przez sport do kobiety"
Uciecha: „Miłostki", według dzieła Art. Schnitzlera (Ewelina Holt)
Wanda: „Eskapada młodej mężatki" i „Wśród płomieni"

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych

na piątek, dnia 23 grudnia 1927 r.

Kraków (566). Godz. 11.40—12: Transmisja komunikatu PAT godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego oraz koncertu płyt gramofonowych godz. 14.40—15.20: Transmisja komunikatu PAT. i gospodarczego, godz. 16.40—17.05. Program dla dzieci, godz. 17.05—17.20: Transmisja komunikatu PAT godz. 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „Przegląd radjowy" — wygł. dr W. Witkosz prof. U. J., godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy, godz. 18.55—19.05: Transmisja komunikatu PAT godz. 19.05—19.15 Transmisja komunikatu rolniczego, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Nagonki i kotły na zające" — wygł. p. Jan Marchlewski, godz. 20—20.15: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, komunikat sportowy, godz. 20.15: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, godz. 22.05—22.30: Transmisja sygnału czasu, PAT. i komunikaty.

Katowice (422). Godz. 15—15.20: Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Transmisja z Warszawy, godz. 17.05—17.20 Komunikat Wydz. Skarb., godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Gwiazdka na obczyźnie" — wygł. dyr. inż. St. Nitsch, godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy, godz. 19—19.15: Komunikaty, godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Historyczne i liturgiczne znaczenie obrzędów adwentowych, Wigilji Bożego Narodzenia i choinki" — wygł. ks. dr. Rosiński, godz. 19.55—22: Transmisja z Warszawy, godz. 22—22.50: Komunikaty.

Warszawa (1111). Godz. 11.40—12: Komunikaty PAT, godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny godz. 14.10—15: Komunikaty PAT, godz. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, godz. 16.20—16.40: Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Boże Narodzenie w zwyczajach ludowych", wygł. prof. St. Poniatowski, godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Okręgi hodowli koni w Polsce" (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Jan Grabowski, godz. 17.45: Koncert w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją Bazylego Zubrzyckiego, godz. 18.55—19.05: Komunikaty P. A. T., godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej, godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Igrzyska Olimpijskie" (dział „Sport i wychowanie fizyczne") — wygł. rtm. S. Orłowski, godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygł. prof. Stanisław Niewiadomski, godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej, godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny godz. 22.05—22.20. Komunikaty PAT. godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny sportowy godz. 22.30—22.45: Komunikaty PAT.

Poznań (344.8). Godz. 12.45—14: Koncert południowy Udział bierze: Tercet instrumentalny (Castellani Vladescu i Gorzelniński). W programie muzyka popularna, godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo towarowej, godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej. Komunikaty PAT godz. 17.10—17.30: Odczyt p. t. „Gdzie i dlaczego wiosłujemy zimą" wygł. inż. D. J. Tilgner, godz. 17.30—17.45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, godz. 17.45—19: Koncert muzyki kameralnej. Wykonawcy: Stanisław Pawlak (skrzypce), Tadeusz Szulc (skrzypce), Józef Sobieraiski (altówka), Juljan Sprzyszewski (wiolonczela) godz. 19—19.10: Nadprogram, godz. 19.10—19.30: Pogadanka z dziedziny radjofonji — wygł. dr B. Lipiński godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Emil Zola w 25 rocznicę zgonu" — wygł. prof. dr J. Morawski, godz. 20.10 Komunikat meteorologiczny godz. 20.15: Transmisja koncertu wieczornego z Filharmonji Warszawskiej z udziałem solisty. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty PAT.

Wilno (435). Godz. 17.20—17.45: Odczyt godz. 17.45—19: Koncert popołudniowy orkiestry wileńskiej Polskiego Radja pod dyr. prof. A. Kontorowicza, godz. 19.10—19.30: „Skrzynka pocztowa", pogadanka — wygłosi kierownik programowy Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz, godz. 19.30—20: Odczyt, godz. 20.15—22: Transmisja z Warszawy, godz. 22: Gazetka radjowa.

O starożytnym kościele w Nowym Korczynie i o najdawniejszych gobelinach w Polsce.

Na posiedzeniu komisji historji sztuki Polskiej Akademji Umiejętności w dniu 5 b. m., dr. Tadeusz Szydłowski przedstawił referat o „Kościele franciszkańskim w Nowym Korczynie", dotychczas w nauce tylko wspomnianym, a zbadanym obecnie przezeń wraz z architektem Z. Gawlikiem, który wykonał zdjęcia architektoniczne.

Ceglany ten kościół odgrywa, według referenta, ważną rolę w początkowych dziejach architektury gotyckiej w Polsce. Badania wykazały, że ściany prezbiterjum wzniesione zostały po r. 1250, lecz dopiero w jakiś czas później zasklepione równocześnie z budową sklepienej również nawy. Pierwotne średniowieczne jeszcze sklepienie nawy zastąpiono nowem w epoce baroku i ta część kościoła niewiele dziś posiada cech średniowiecznych, natomiast presbiterium zachowało swoją budowę oryginalną. Charakter szczegółów świadczy, iż architektura ta zostaje w związku z silnym rozkwitem budownictwa klasztornego za panowania Bolesława Wstydliwego, a kościół jest wyraźnie już gotycką budowlą w dzielnicach dawnej Małopolski.

Z kolei dr. Marjan Morelowski wygłosił referat „**O nieznanych tapiserjach tkanych dla Polski w XVI, XVII i XVIII wieku**", odnalezionych w Paryżu, Brukseli, Wiedniu, Padwie, Petersburgu i Moskwie.

O ile dotąd, w odniesieniu do XVI wieku znane były nauce tylko arrasy tkane dla dworu wawelskiego, to obecnie okazuje się, że znakomite rody magnackie kresowe już pod koniec tego stulecia posiadały cenne i wielkie okazy tego działu przemysłu artystycznego, zachowane dotąd w liczbie sztuk siedmiu, a wykonane dla przedstawicieli spokrewnionych między sobą rodów Chaleckich, Kopciów i Radziwiłłów. Jeden z nich przedstawia legendę herbową Radziwiłłów, a przez to jest zarazem pierwszym i najstarszym okazem z tematem polskim wogóle, inne zaś, sceny biblijne. Archiwalja antwerpskie z przełomu XVI wieku wskazują na możliwość wykonania ich przez jednego z członków wybitnej familji maitres-tapissier Stuerbouts, który prawdopodobnie z dworem Maryny Mniszkówny dostał się z Polski do Rosji i w roku 1607 założył w Moskwie warsztat artystyczny. Referent wskazał ponadto na źródła dowodzące, że w Polsce XVII i XVIII w. pojawiają się cudzoziemscy tkacze artyści, względnie malarze wykonawcy kartonów do tapiserji, częściej, niż dotąd było to wiadomem.

—0—

Kultura i sztuka.

ODZNACZENIE POLSKIEGO RZEŹBIARZA PRZEZ ARTYSTÓW WIEDEŃSKICH. Z Wiednia donoszą: Związek austrjackich artystów rzeźbiarzy wręczył dnia 20 b. m. na uroczystem posiedzeniu polskiemu rzeźbiarzowi, prof. Lewandowskiemu, medal honorowy. Związek chciał w ten sposób uczcić zasługi polskiego artysty, który przed 24 laty był założycielem Związku, a następnie długoletnim jego sekretarzem.

UDZIAŁ POLSKI W KOLOŃSKIEJ WYSTAWIE PRASY. W organizacji międzynarodowej wystawy prasy w Kolonji, wyznaczonej na okres od maja do października 1928 roku, bierze udział Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych. Prace przygotowawcze do wystawy zostały ujęte w trzy sekcje: prasowa, techniczną i artystyczna.

„LITERACKIE KONSULATY". W Paryżu rzuciły pewne koła literackie projekt nowego systemu propagandy, polegającej na utworzeniu t. zw. konsulatów literackich. Są to biura zagraniczne, powołane do wymiany wzajemnych stosunków literackich i sygnalizujące pewne nowości książkowe, które należałoby przetłómaczyć w danym kraju.

AMERYKAŃSKIE EKSPERYMENTY Z ZAKRESU NAUCZANIA. Ameryka, przodując starej Europie pod wieloma względami, w zrozumieniu konieczności jak najrychlejszych i gruntownych reform nauczania poczyna tworzyć przy uniwersytetach t. zw. „kolegja eksperymentalne", gdzie stosowane są nowe metody nauczania oraz przeprowadzana ścisła kontrola i statystyka wyników.

W ostatnich czasach założono takie właśnie „Kolegium eksperymentalne" przy uniwersytecie Wiconsi. Kierownictwo objął prof. Meiklejohn, któremu dano wolną rękę w dokonywaniu eksperymentów z zakresu nauczania.

Poczynania te wydały już owoce.

W ciągu krótkiego czasu profesor zdołał przeobrazić kompletnie oblicze swego kolegjum, zaczynając od zrównania zupełnego profesorów ze studentami, którzy przebywają w kolegjum, jakby w atmosferze społeczności intelektualnej.

Prof. Meiklejohn chętnie udziela objaśnień i informacyj o swoim zakładzie: „Dzięki Bogu — powiada — nie mamy wcale wykładów. Niema sal wykładowych. Jest jedna tylko sala, gdzie studenci i profesorowie schodzą się na wspólną pogawędkę. Materjałem do tych pogawędek jest treść przeczytanych książek z danego zakresu nauki. Każdy referuje to, co przeczytał, poczem następuje dyskusja. Kładzie się nacisk na samodzielność pracy, która nie powinna polegać na powtarzaniu starych komunałów. W kolegjum jest jedenastu profesorów, którzy mieszkają ze studentami we wspólnym lokalu. Ale surowo zakazane jest profesorom narzucanie swych poglądów wychowańcom. Muszą oni myśleć sami za siebie".

Jak uda się profesorowi Meiklejohnowi jego eksperyment — to przyszłość pokaże.

Dział gospodarczy

Podwyżka, czy reforma taryf kolejowych.

Jak wiadomo, ministerstwo komunikacji zamierzało ostatnio podnieść taryfy osobowe i towarowe, a w szczególności taryfy osobowe z dniem 1 stycznia 1928, a to celem powiększenia dochodów kolei, tymczasem według ostatnich wiadomości **podobno podwyżka ta miała być zaniechana.**

Rozpatrując tę politykę min. komunikacji tak niejednolitą i niekonsekwentną, należy zastanowić się wogóle nad faktem, **czy** zarówno z punktu widzenia gospodarki kolejowej, jak wogóle życia gospodarczego, **podwyżka taryf kolejowych w obecnych warunkach byłaby posunięciem celowem?**

Wątpliwym już nawet w wysokim stopniu jest zamierzony przez min. komunikacji efekt osiągnięcia zwiększenia dochodów, proporcjonalnie do zamierzonej podwyżki, gdyż jak już pisaliśmy, wobec wysokiego poziomu taryf osobowych w Polsce, **skutki mogą być wręcz przeciwne, od tych, jakie zamierza się osiągnąć, a** w każdym razie dalekie od zamierzeń autorów. Niejednokrotnie zdarzało się, jak wykazują dzieje kolejnictwa, że wskutek znaczniejszych podwyżek taryf kolejowych, następowało zmniejszenie dochodów, wskutek znacznego ograniczenia ruchu na kolejach.

Równocześnie podwyżka nie jest wskazana ze względu na to, że przechodzimy obecnie okres następstw prawnej stabilizacji waluty, a więc **istnieje ogólna tendencja wzrostu cen, której rząd nie powinien dopomagać przez tworzenie niebezpiecznych precedensów.** Jeżeli wymaga się od detalisty, żeby nie podnosił ceny towarów o kilka groszy, to nie powinno się podrażać transportu tego towaru, ani biletów kolejowych, za któremi handlarze muszą jeździć.

Przy sposobności omawiania sprawy podwyżki należy przypomnieć, że **od przeszło roku min. komunikacji zapowiadało gruntowną reformę taryf kolejowych,** odkładając ją następnie perjodycznie na okresy coraz późniejsze. Otóż właśnie tylko szczegółowa i rzeczowo uzasadniona reforma może dać te efekty, których nie da podwyżka, a równocześnie reforma ta może wyjść na korzyść nietylko kolejnictwa polskiego, ale także i życia gospodarczego.

Do myśli tej obecnie należy powrócić, gdyż da ona niewątpliwie duże wyniki, **taryfa nasza** zarówno towarowa, jak i osobowa **wymaga bowiem odpowiedniego przegrupowania, zróżniczkowania i oparcia na jednolitych racjonalnych podstawach metodycznych.** Nie wiadomo, dlaczego min. komunikacji, które zbierało przeszło rok materjały do reformy taryfy za pośrednictwem dyrekcji kolejowych, organizacyj gospodarczych itp. reformę tę ciągle odkłada, a równocześnie szuka łatwiejszego, radykalnego, lecz mało skutecznego szkodliwego środka, jakim jest podwyżka.

Obrady Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

W dniach 19 i 20 bm. obradowały w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie komisja budżetowa oraz połączone sekcje pod przewodnictwem prez. Epsteina i przy udziale dyrektorów Izby dr Joseferta i dr Beresa. Uchwalono preliminarz budżetu na rok 1928, wykazujący w dochodach i wydatkach kwotę zł. 437.086. 67. Na opróżnione miejsce członków-doradców Izby powołani zostali pp. Eugenjusz Jakubowski, Adam Szarski, Łazarz Margulies i Marceli Schreier z Jasła.

Następnie prez. Epstein zdał sprawę z pierwszego zetknięcia się polskich i niemieckich sfer gospodarczych w Berlinie, które miało na celu głównie zaznajomienie się obustronnych przedstawicieli handlu i przemysłu z zasadniczemi zapatrywaniami na możliwości porozumienia. Z kolei dr Peres przedstawił wyniki prac Izby około przygotowania **wystawy papierniczo-graficznej**, mającej się urządzić w lecie 1928 r. w wykonaniu wniosku r. Adelmana o konieczności urządzania perjodycznych pokazów wytwórczości okręgu krakowskiego. Udział Izby w kosztach wystawy przyjęty został w budżecie na kwotę 10.000 zł. Przygotowania Parku Krakowskiego jako stałego terenu wystawowego dla miasta Krakowa oraz budowy pawilonu dokonać ma gmina miasta Krakowa.

W myśl referatu wicedyr. Maissa uchwalono przedstawić Komitetowi Polskiemu Międzynarodowej Izby Handlowej postulaty okręgu w dziedzinie **rozbudowy międzypaństwowych połączeń telefonicznych,** w szczególności w kierunku włączenia Krakowa do sieci połączeń kablowych z Niemcami, Czechosłowacją i Austrją. Ożywioną dyskusję wywołały przy tej sposobności liczne zażalenia na niedomagania telefonów krakowskich w okresie rozbudowy oraz na silne podwyższenia należytości telefonicznych w tym okresie.

Izbie krakowskiej powierzył Związek Izb przemysłowo-handlowych opracowanie wspólnej opinji o projekcie rozporządzenia, mającego unormować **wywóz masła z Polski.** Wobec daleko idących zamierzeń ministerstwa rolnictwa, które pragnie wykluczyć w zupełności handel od wywozu masła i projektuje normy surowej standaryzacji tego wywozu uchwaliła Izba zająć stanowisko negatywne i zwołać naradę fachową dla umotywowania tej opinji.

Wkońcu przyjęło sprawozdanie radcy dr Mahlera **o reformie postępowania ugodowego,** uchwalając szereg przepisów obostrzających, któreby zapobiegały w przyszłości nadużyciom przy takich ugodach.

Po załatwieniu szeregu spraw koncesyjnych i rękodzielniczych zamknięto posiedzenie o godz. 8 wieczorem.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLÓW ZA PIERWSZĄ DEKADĘ GRUDNIA B. R. wyniosły ogółem 62.5 milj. zł., tj. o 17.7 milj. zł. więcej niż za tenże okres roku ub. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 40.3 milj. zł. wobec 27 miljonów zł., wpływy zaś z monopolów 22.2 milj. zł. wobec 17.7 milj. zł. za tenże okres r. ub. Daniny publiczne dały przeto za 1-szą dekadę grudnia br. o 13.3 milj. zł. więcej, monopole zaś o 4.4 milj. zł. więcej niż za tenże okres roku ub.

WYPŁACANIE ZASIŁKÓW ROBOTNIKOM SEZONOWYM. Z dniem 15 grudnia br. rozpoczął się t. zw. sezon martwy, w czasie którego robotnikom sezonowym, budowlanym, rolnym itd. zasadniczo nie przysługuje prawo pobierania zasiłków. Biorąc pod uwagę ciężkie położenie materjalne tej kategorji robotników, p. minister pracy i opieki społecznej zezwolił na nieprzerywanie po dniu 15 bm. wypłaty zasiłków z tytułu akcji ustawowej bezrobotnym robotnikom sezonowym w szeregu miejscowości, w których bezrobocie daje się silniej odczuwać.

ZNIŻKA TARYF NA PRZEWÓZ ZBOŻA Z POLSKI DO SZWAJCARJI. Zarząd kolei czechosłowackich i austrjackich, po wspólnem porozumieniu, wprowadził z dniem 12 bm. aż do odwołania, nie dłużej, niż do końca 1928 r. specjalne obniżone stawki przewozowe na zboże z Polski do Szwajcarji.

Stawki te wynoszą od stacji granicznej Piotrowice do st. Buchs (St. Gallen) przy opłacie nie mniej niż: za 10.000 kg. za ładowność wagonu po 1888 i 1808 ha. cz. sł. za 100 kg.

DOKĄD BĘDĄ ZMIENIANE DWUZŁOTÓWKI PAPIEROWE? Bilety zdawkowe wartości 2 złotych z datą 1 maja 1925 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 marca 1928 r.

Od dnia 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1930 r. powyższe bilety zdawkowe będą wymieniane w kasach skarbowych i oddziałach Banku Polskiego.

Po dniu 1 kwietnia 1930 r. ustaje obowiązek wymiany tych biletów.

OGÓLNOPAŃSTWOWA KOMISJA DO BADANIA WYPIEKU CHLEBA. Minister spraw wewnętrznych powołał do życia przy M. S. W. ogólnopaństwową komisję do badania wypieku chleba.

Komisja ta działalnością swą obejmie cały obszar Rzeczypospolitej. Zadaniem jej będzie czuwanie nad jakością chleba, nad warunkami wypieku chleba i wszelkiego rodzaju pieczywa, czuwanie nad higjeną wewnętrznych urządzeń piekarń oraz wszelkich zakładów przerabiających mąkę, nadto przeprowadzenie laboratoryjnych badań w specjalnych pracowniach.

Dla wypełnienia swych zadań komisja do badania wypieku chleba wyjeżdżać będzie narazie do większych ośrodków konsumcyjnych państwa celem przeprowadzania na miejscu lustracji piekarń.

Podkreślając znaczenie prac powyższej komisji dla zracjonalizowania oraz przyśpieszenia procesu mechanizacji piekarstwa w Polsce, p. minister spraw wewnętrznych zwrócił się do wszystkich wojewodów o zarządzenie, aby działalność omawianej komisji spotkała się z żywym współdziałaniem i wszelkiemi ułatwieniami.

DORADCZA KOMISJA HODOWLANA PRZY MIN. ROLNICTWA. Departament rolny w ministerstwie rolnictwa powołał w charakterze doradczym osobną komisję hodowlaną, złożoną z przedstawicieli: organizacji społeczno-rolniczych, profesorów wyższych szkół, wybitnych rolników-praktyków itd. Dnia 20 i 21 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie tej komisji z następującym porządkiem dziennym: 1) Podział kraju na okręgi hodowlane dla rozmieszczenia ras bydła rogatego i owiec; 2) Hodowla trzody dla celów eksportowych zarówno w stanie żywym, jak i baconów; 3) Organizacja akcji doświadczalnictwa zootechnicznego pod kierunkiem Instytutu w Puławach i Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego; 4) Sprawa jakościowego podniesienia produkcji jaj w związku z ich eksportem i inne.

Bohaterska śmierć najpopularniejszego w Polsce lekkoatlety.



W płomieniach przy ratowaniu pałacu hr. Tarnowskich zginął tragiczną śmiercią ś. p. Alfred Freyer, członek warszawskiego Klubu Sportowego „Polonia". Pierwsze swe kroki stawiał śp. Freyer w biegach ulicznych, a pierwszym jego poważniejszym sukcesem było zdobycie III miejsca w biegu okrężnym „Il. Kuryera Codziennego" w r. 1925 w Krakowie. Od tej pory nazwisko Freyera nie schodzi z ust polskich sportowców, albowiem wszystkie niemal pierwsze nagrody w biegach długodystansowych czyto na przełaj czy też na bieżni jego nie mal. wyłącznie były udziałem. Nazwisko jego głośne się stało w całej Polsce, a o popularności jego świadczy fakt, iż prasa sportowa nazwała go „polskim Nurmim". W biegach na 5.000 i 10.000 metrów był stałym reprezentantem naszych barw w międzypaństwowych zawodach a dzięki niemu niejednokrotnie polska lekka atletyka odnosiła piękne triumfy. Ostatnio przebywał śp. Freyer na posadzie w Poznaniu, gdzie pod okiem trenera Klumberga przygotowywał się do wzięcia udziału w amsterdamskiej Olimpjadzie. Na urlop świąteczny przyjechał do rodziny do Dzikowa, gdzie spotkała go w czasie ratowania pałacu hr. Tarnowskich tragiczna śmierć w płomieniach. Ten rys charakteru świadczy wymownie o prawości tego „polskiego Nurmiego". Sport polski poniósł ciężką i przed Olimpjadą niepowetowaną stratę.

NIEMCY CHCĄ SIĘ ANGAŻOWAĆ W W POLSKIM PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Wobec znacznego polepszenia stosunków gospodarczych polsko-niemieckich dają się słyszeć w prasie berlińskiej głosy za zaangażowaniem kapitału niemieckiego w. polskim przemyśle naftowym, co byłoby dla Niemiec pożądaną rezerwą, przywóz zaś nafty polskiej pozwoliłby Niemcom uniezależnić się w pewnej mierze od wpływów koncernów amerykańskich i angielskich oraz Neft-syndykatu sowieckiego.

Dotyhczas w nafcie polskiej dominuje kapitał francuski, natomiast światowe trusty amerykańskie i angielskie posiadają wpływ względnie słaby.

CZESI OBAWIAJĄ SIĘ KONKURENCJI POLSKIEJ NA NIEMIECKIM RYNKU DRZEWNYM. Polska jest najpoważniejszym konkurentem Czechosłowacji na niemieckim rynku drzewnym. Eksporterzy czescy skarżą się na niskie ceny drzewa polskiego.

W 1925 r. Czechosłowacja eksportowała do Niemiec więcej drzewa aniżeli Polska. — Obecnie eksport polski jest trzykrotnie większy od czechosłowackiego.

Z początkiem b. r. w Czechosłowacji przewidwyano, że polska konkurencja w Niemczech osłabnie, ponieważ zapasy polskiego drzewa są na wyczerpaniu, jednak przewidywania te na r. b. nie sprawdziły się.

STATYSTYKA NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW PRZY PRACY. Przyszła międzynarodowa konferencja pracy ma się zająć środkami zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. . Sprawą tą zajmowała się na terenie Międzynarodowego Biura Pracy w początku zeszłego miesiąca specjalna Komisja Rzeczoznawców, która dostarczyła cenne materjały, dotyczące ilości nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Z danych zestawionych przez Międzynarodowe Biuro Pracy wynika m. in.:

W r. 1925 zanotowano w Niemczech ogółem 50.769 wypadków, w tem 5.285 śmiertelnych. W tym samym roku było w Niemczech przeszło 428.000 „inwalidów pracy" pobierających renty. Wysokość tych rent wynosiła w r. 1926—260 miljonów marek złotych.

W Anglji zanotowano w r. 1926 blisko 190.000 nieszczęśliwych wypadków przy pracy w przemyśle węglowym, a około 140.000 w innych przemysłach.

We Włoszech wypłacono ofiarom nieszczęśliwych wypadków ogółem w ciągu roku 1923 około 107 miljonów. Wreszcie w Stanach Zjednoczonych było w r. 1924 — 2,325.000 wypadków, w tem 21.232 śmiertelnych.

Cyfry te wyraźnie świadczą o tem, że sprawa zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom ma pierwszorzędne znaczenie społeczne.

SPRAWA KONWENCJI CUKROWEJ. W dniu 16-ym b. m. rozpoczęły się w Pradze debaty przedstawicieli Polski, Czechosłowacji i Niemiec w sprawie paryskiej konwencji cukrowniczej. Przedstawiciele Niemiec podnieśli trudności, wynikające z faktu wzmożenia się konsumcji cukru z Czechosłowacji, zmniejszenia się zaś — w Niemczech. Poważne różnice zdań podniosły się w związku z zastosowaniem konwencji paryskiej. Umowa, dotycząca eksportu opiera się na wysokości konsumcji wewnętrznej. Trudności powstały również w sprawie kontroli. Zebrani wyłonili komitet trzech, który ma za zadanie opracowanie wniosków kompromisowych, które następnie mają być przyjęte przez zebranie plenarne.

WEWNĘTRZNA KONSUMCJA CEMENTU osiągnęła w r. b. ogółem ca 50 tys. wagonów. W okresie pierwszych 8 miesięcy r. b. Polska eksportowała zagranicę 10 tys. wagonów, co dowodzi znacznego wzrostu wywozu tego artykułu, gdyż w r. 1926 ogółem eksportowaliśmy 4 tys. wagonów cementu.

Ze sportu.

Cracovia—Wisła.

Mecz hockey'owy na lodzie.

W drugi dzień świąt B. Narodzenia odbędzie się dawno oczekiwany mecz hockeyowy na lodzie między drużynami Cracovii i Wisły. Zwolennicy obu współzawodniczących drużyn będą mieli znowu swoją emocję i to tem cenniejszą, bo niespodziewaną w porze zimowej. Ze względu na to, iż hockey na lodzie zjednuje sobie coraz więcej zwolenników w całym świecie, przyczem i Polska nie pozostaje w tyle, można oczekiwać, iż mecze hockeyowe zastąpią całkiem dobrze zawody piłki nożnej porą zimową. Początek meczu o godz. 12 w południe na torze łyżwiarskim w parku Krakowskim.

Inauguracja sezonu skoków narciarskich w Zakopanem.

(kap) W niedzielę, dnia 26 bm. odbędą się w Zakopanem pierwsze w tym roku skoki narciarskie. Urządza je na skoczni w Dolinie Jaworzynki eSkcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Warunki dla skoków są pierwszorzędne. Udział w skokach weźmie prawie cała nasza olimpijska reprezentacja narciarska. Skoki w Jaworzynce stanowić będą faktyczną inauguracje sportowego sezonu narciarskiego w Zakopanem.

Powstanie nowego klubu sportowego w Jaworznie.

Ruch sportowy na prowincji zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie we fabryce azotu „Azot" w Jaworznie, dzięki inicjatywie wybitnego sportsmena, p. inż. **Chylińskiego** i dzięki poparciu dyr. „Azotu", powstał klub sportowy **„Azotania"**, który powołał do życia sekcje: **kręgielnianą, footballową**, posiadającą 2 drużyny, **kolarską** z doskonałym narybkiem, **ślizgawkową**, oraz znajdującą się w stadjum organizacji sekcję **tenniscwą**. Sekcja footballowa posiada najoryginalniejsze i największe w Polsce boisko piłki nożnej. Wymiary 120X90. Boisko to niezatrawione, jest zupełnie elastyczne. Na warstwie ziemi ułożono wypalony węgiel, na tem odpadki przerobionej soli kałuskiej, odznaczającej się wybitną elastycznością, przepuszczającą wodę, tak, iż boisko to jest zawsze zdolne do użytku. Sekcja piłki nożnej przystępuje z wiosną do rozgrywek o mistrzostwo klasy C. PLPN-u.

Niezwykłe urządzenie sztucznego toru łyżwiarskiego w Wrocławiu.

Plac wystawowy w Wrocławiu, hala, mogąca pomieścić 10.000 osób, przemieniona została obecnie na pałac lodowy. Przy zakładaniu powierzchni lodowej zastosowano po raz pierwszy opatentowany dopiero przed kilku tygodniami wynalazek. Chodzi tu o sztuczną masę lodową, którą na miejscu leje się na płyty drewniane, powierzchnia lodowa jest całkiem gładka, bez pęknięć i rys. Lód ten ma wygląd bezszorstkiej skorupy lodowej, jaka się tworzy wokół żelaznych części maszyn chłodniczych. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia ma nastąpić otwarcie tej ślizgawki, o powierzchni 1400 m kwadratowych. Należy zaznaczyć, że sztuczny lód nie otrzyma żadnych urządzeń maszynowych i zarówno śnieg, jak i lód będą każdej chwili zdatne do użytku.

Ośmiometrowy skok w dal Atkinsona.

Durban, (Natal, Afryka) 22 grudnia. Donoszą, że lekkoatleta **Atkinson**, podczas zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Afryki Południowej wykonał skok w dal długości **8 metrów 15 centymetrów**, ustanawiając tem samem **nowy rekord światowy w skoku w dal.**

Powyższe doniesienie urzędowego biura informacyjnego nie zostało jeszcze dostatecznie zbadane. Gdyby jednak wiadomość ta znalazła potwierdzenie, wtedy rzecz nieprawdopodobna stałaby się faktem. Ideał wielu skoczków, przekroczenia granicy 8 metrów, zostałby osiągnięty. Dotychczasowy rekord światowy był w posiadaniu murzyna **Hubbarda**. Ustanowiony przez siebie w r. 1925 rekord, wynoszący 7,895 m. poprawił Hubbard w dniu 22 września r. b. na 7,98 m. Podczas treningu miał nawet murzyn skakać już kilka centymetrów ponad 8 m.

Kronika sportowa.

WALNE ZGROMADZENIE ROBOTNICZEGO KLUBU SPORTOWEGO „LEGJA" W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 1 stycznia 1928 r. w lokalu klubu przy ul. Dunajewskiego 5, III p. punktualnie o godz. 9.30 przed południem.

W razie braku kompletu, Walne Zgromadzenie rozpocznie się o godz. 10-tej bez względu na ilość obecnych Na porządku dziennym m. i. sprawozdanie ustępującego i wybory nowego zarządu.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO CZECHOSŁOWACJI odbędą się dnia 6 stycznia 1928 r.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W HOCKEYU NA LODZIE O MISTRZOSTWO CZECHOSŁOWACJI na rok 1928 o puhar wędrowny „Grand Hotelu" odbędą się w dniu 7—9 stycznia 1928 r.

ZEBRANIE POROZUMIEWAWCZE LIGI OKRĘGOWEJ WE LWOWIE. Kluby B i C we Lwowie postanowiły na zebraniu porozumiewawczem, które się odbyło dnia 18 bm. we Lwowie, przystąpić do Ligi, kluby zaś klasy A do kr. Związku. Pogoń nie wzięła udziału w zebraniu z powodu dyskwalifikacji.

UDZIAŁ 14 PAŃSTW W OLIMPIJSKIM TURNIEJU HOCKEYOWYM. Kierownictwo igrzysk zimowych w St. Moritz (11—19 lutego) podaje, że w turnieju hockeyowym weźmie udział 14 państw, a mianowicie: Anglja, Kanada, Belgja, Niemcy, Austrja, Finlandja, Francja, Włochy, Czechosłowacja, Szwecja, Polska, Węgry, Szwajcarja i U. S. A.

MECZ TENISOWY GDAŃSK-WARSZAWA. Rozegrany w Gdańsku mecz tennisowy pomiędzy Gdańskiem i Warszawą zakończył się zwycięstwem zespołu miejscowego (Bauer, Lange, Wronka) nad graczami warszawskimi (Marszewski i Tarnowski) w stosunku 3:2. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Bauer—Marszewski 6:4, 6:3, Tarnowski — Lange 7:5, 4:6, 9:7, Bauer — Tarnowski 6:4, 6:3, Lange — Marszewski 6:3, 2:6, 6:2, Marszewski i Tarnowski — Lange i Wronka 6:8, 6:1, 6:3. Wynik dla zespołu warszawskiego niezły, jeśli się zważy, iż gracze nasi są zupełnie niemal bez treningu.

KURSY NARCIARSKIE AZS. KRAKÓW W ZAKOPANEM zapowiedziane: I-y na dna 26—31 grudnia — „ogólny" i II-gi „wysokogórski" od 1—3 stycznia 1928, cieszą się dzięki olbrzymim opadom śnieżnym niezwykłem zainteresowaniem, czego dowodem bardzo liczne zgłoszenia ze wszystkich sfer. Udział w kursach dla nieczłonków tylko 5 zł. od osoby. Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretarjat AZS. Kościuszki 12 od 6—8 wieczór. Wyjazd uczestników kursów nastąpi w najbliższą niedzielę 25 bm. o godz. 8.5 rano i 13.30.

3-CI KURS NARCIARSKI SEKCJI NARCIARSKIEJ AZS. W OJCOWIE. Wobec sprzyjających warunków śnieżnych w okolicach Krakowa urządza Sekcja narciarska z początkiem stycznia 1928 kurs dla początkujących i wprawnych w Ojcowie. Kwatery w schronisku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ze względu na bliskość od Krakowa i bardzo małe koszty utrzymania kurs ten jest przedewszystkiem godny polecenia dla ludzi, niemogących wyjechać w góry. Zgłoszenia na kurs pow przyjmuje również Sekretarjat AZS. Kościuszki 12.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

L. P. 10.092.

KASA CHORYCH W KRAKOWIE.

OGŁOSZENIE.

Na posiedzeniu Rady Kasy Chorych w Krakowie w dniu 17 grudnia 1927 r. przy uzupełniających wyborach 1/2 części członków Zarządu Kasy wybrani zostali:

Z grupy pracodawców jako członkowie Zarządu:

1) Inż. **Tadeusz Gliński**, budowniczy, zamieszkały w Krakowie przy ul. Anczyca 11;

2) **Salomon Horowitz**, kupiec, zamieszkały w Krakowie przy ul. Florjańskiej 3.

Jako zastępcy pp.:

1) **Stanisława Rychłowska**, dyr. bursy dla młodzieży Z. K. P., zamieszkała w Krakowie, ul. Wielopole 8;

2) **Stanisław Karton**, kontrolor Krakowskiej Spółki Tramwajowej, zamieszkały w Krakowie, ul. ul. Słoneczna 21;

3) **Karol Kogut**, ślusarz Fabryki Zieleniewskiego, zamieszkały w Krakowie, Mały Rynek 1;

4) **Józef Warchałowski**, redaktor „Głosu Narodu", zamieszkały w Krakowie, przy ul. św. Krzyża 11.

Jako zastępcy pp.:

1) **Józef Wardęga**, robotnik Walcowni żelaza, zamieszkały w Borku Fałęckim;

2) **Wojciech Gwóźdź**, murarz, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Kazimierza Wielkiego 116.

co niniejszem podaje do wiadomości

W Krakowie. 21 grudnia 1927.

Za Zarząd Kasy Chorych w Krakowie:
ZYGMUNT ŻUŁAWSKI
Przewodniczący.

1378

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.